

## Na początku

**C**hociaż większość Biblii jest łatwo zrozumiała, to jednak pewne wersety są trudne do interpretacji. Niektóre z nich mogą być trudne dla czytelnika, podczas gdy inne mogą być kłopotliwe do wyjaśnienia innym. W niniejszym wydaniu naszego magazynu staramy się odpowiedzieć na pytania dotyczące śmierci, Boga, pojednania, chrześcijańskie życia. Trzy artykuły są poświęcone rozmaitym tematom dotyczącym wydarzeń jakie mają mieć miejsce przed ustanowieniem wiecznego Królestwa Bożego. Oto przykłady omawianych tematów:

- (1) Niezręcznie zastosowania interpunkcja nieumyślnie sprawia wrażenie, że Jezus obiecuje zabrać ze sobą złodzieja do raju w piekle (Łuk. 23:43).
- (2) Niezrozumienie powszechnych słów może sprawić wrażenie, że Bóg stwarza grzech, chociaż sam nie może grzeszyć (Izaj. 45:8), albo że pokutuje za grzech (1 Mojż. 6:7).
- (3) Przeoczenie kontekstu Jana 19:20 może sprawiać wrażenie, że Ewangelie zawierają trzy lub cztery sprzeczne wersje jak chodzi o treść napisu na krzyżu.
- (4) Ignorowanie czasu w Bożym planie może sprawić, że zagadnienia wyboru i wolnej łaski będą się wydawać sprzeczne ze sobą.
- (5) W jaki sposób można wyraźnie widzieć to, co jest niewidzialne? Odpowiedź zawarta jest w Obj. 1:7.
- (6) Różnice w starożytnych rękopisach mogą rozwiązać problem zrozumienia pierwszego zmartwychwstania, które z pozoru może sprawiać wrażenie, jak gdyby nie było wówczas żadnego zmartwychwstania (Obj. 20:5).
- (7) Wnikliwe studium biblijne może wyjaśnić problem, w jaki sposób chrześcijański chrzest przyniesie korzyść zmarłym (1 Kor. 15:29).
- (8) Każdy Chrześcijanin może rozważać więcej niż jedno wiarygodne wyjaśnienie danego problemu, nie będąc przy tym dogmatycznym.
- (9) Na końcu przedstawiamy indeks z autorami odpowiedzi.

Artykuły zawierają również uwagi Redakcji, które mogą poszerzać określony punkt widzenia lub przedstawiać dodatkowe informacje.

### Wrzesień/Październik 2017

#### **Śmierć, piekło, niebo i ziemia ..... 4**

Podstawy życia i Wszechświata.

#### **Bóg i doskonałość ..... 6**

Czy Boża doskonałość może być niespójna z Jego czynami?

#### **Pojednanie ..... 10**

O Jezusie, wodzu naszego zbawienia.

#### **Chrześcijańskie życie ..... 13**

Co powinniśmy, a czego nie powinniśmy robić.

#### **Druga obecność Jezusa ..... 17**

Jakie powinny być nasze oczekiwania?

#### **Zmartwychwstanie ..... 21**

Kiedy i na czym będzie polegać?

#### **Królestwo ..... 24**

Czego możemy się spodziewać po Królestwie Chrystusa i Boga?

#### **Odpowiedzi Pastora Russell'a .. 28**

Niektóre zaskakujące, a nie dogmatyczne.

## Śmierć, piekło, niebo i ziemia

**Łuk. 23:43.** Dzisiaj w raju? Czy Jezus obiecywał złoczyńcy piekło?

Tekst w przekładzie Biblii Króla Jakuba (w tym również, m.in. przekład BG: „A Jezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś ze mną będziesz w raju”, przyp. tłum.) sugeruje, że Jezus obiecał temu człowiekowi natychmiastowe życie w raju, które rzekomo miał otrzymać w dniu ich ukrzyżowania. Tymczasem w Dziejach Ap. 2:22-32 czytamy, że Jezus był w „piekle” po swoim ukrzyżowaniu, a w Dziejach Ap. 10:40 mamy zapewnienie, że Bóg wzbudził Jezusa dopiero trzeciego dnia.

Czy Jezus rzeczywiście obiecał temu złoczyńcy zmartwychwstanie w piekle? Nie; problem powstał ze względu na interpunkcję zastosowaną w Łuk. 23: 43 przez osoby przepisujące biblijne manuskrypty i tłumaczy. Przecinek powinien znaleźć się po słowie „dziś” zamiast przed nim.

Ponieważ interpunkcja nie była używana w starożytnej grece, skrybowie w późniejszych latach stosowali ją według swego najlepszego zrozumienia. W tym miejscu popełnili błąd. Przekład Lamsa w przypisach odnotowuje, że „przecinek mógł się znaleźć przed lub za słowem ‘dzisiaj’”. Rotherham podobnie zwraca na to uwagę i tłumaczy: „Zaprawdę powiadam tobie dzisiaj: będziesz ze mną w raju”. W tym ujęciu, były to słowa rzeczywistej pociechy.

Lekcja: Czy przypadkiem nie robimy podobnie, gdy interpretujemy doświadczenia, które Bóg dopuszcza w naszym życiu? Czasem umieszczamy przecinek w złym miejscu a czasem nawet stawiamy kropkę tam, gdzie Bóg umieszcza przecinek.

Łatwo jest przegapić prawdziwy zamiar Boży w naszym życiu, gdy zabieramy się za stosowanie własnej interpunkcji zamiast czekać, aż Bóg nam ją objawi. W 2 Tym. 1:2-10 znajdziemy opis historii, jak strach zmusił Tymoteusza do postawienia kropki w swej służbie, ale wówczas apostoł Paweł przypomniał mu, że to Bóg daje natchnienie i siłę do działania! (TNA)

**1 Król. 17:21.** „Niechaj się proszę wróci dusza dzieciątka tego w ciało jego”. Jak dusza dziecka mogła ponownie do niego wrócić?

Jeśli spojrzymy na współczesne tłumaczenia, myśl z 1 Król. 17:21 brzmi: „Potem [Eliasz] wyciągnął się trzy razy nad dzieckiem i zawołał do Pana tak: Panie, Boże mój, przywróć, proszę, życie temu dziecku” (BW). Hebrajskie słowo przetłumaczone na „duszę” w przekładzie Biblii Króla Jakuba i „życie” w przekładzie NASB to „nephesh” (numer Stronga H5315). Oznacza ono „oddychające stworzenie, tj. istota lub (abstrakcyjnie) vitalność”. Źródłosłowem, z którego pochodzi słowo „nephesh”, jest „naphash” (Strong H5314), które oznacza „oddychać”.

Eliasz prosił o to, aby dech żywota, czyli życie, zostało chłopcu przywrócone, tak jak wówczas gdy Bóg tchnął dech żywota w Adama i stał się on istotą żywą. „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żywiącą [nephesh]” – 1 Mojż. 2:7. Dodatkowo, Pismo Święte nie mówi, że dusza dziecka gdzieś się znajdowała podczas gdy było ono umarłe. Dziecko czyli dusza było umarłe, aż zostało przywrócone do życia w następstwie modlitwy Eliasza (Ezech. 18:4).

Psalm 55:16. „Niech ich śmierć zaskoczy, niech żywcem zstąpią do krainy umarłych”. Jak obłudnicy mogą zstąpić żywcem do krainy umarłych?

We współczesnym języku używamy wyrażen takich jak „chciałbym, by zatrzymali się jak martwi w swym postępowaniu” [w języku polskim nie mamy podobnego wyrażenia, chociaż mówimy np. „utknąć w martwym punkcie” lub że ktoś „zamarł w bezruchu” – przyp. tłum.], by opisać swe uczucia względem wrogów, którzy czynią coś przeciwko nam lub Bogu. Dobrze podsumowuje to metaforę użytą przez króla Dawida w Psalmie 55:16 i wyjaśnia, jak wrogowie króla Dawida mieli być powstrzymani za życia. Kiedy Obj. 19:20 mówi o zniszczeniu Babilonu (bestii, fałszywego proroka i ich zwolenników), zmartwychwstały Jezus Chrystus wyjaśnia, że Babilon (organizacja, nie osoba) zostanie zniszczony w czasie, gdy będzie aktywnie sprzeciwiał się Bogu. Słowo „piekło” w Psalmie 55:16 pochodzi z hebrajskiego słowa „sheol”, które nie opisuje miejsca mąk, ale stan śmierci. Jakub mówił, że zejdzie do „szeolu” (1 Mojż. 42:38) jeśli straci swego syna Beniamina, po wcześniejszej stracie Józefa. Jak Jakub i Dawid, my również powin-

niśmy głosić Prawdę w nadziei, że nasz Niebiański Ojciec oraz moc Prawdy wykonają dzieło każącej sprawiedliwości. (TNA)

Uwaga Wydawcy: Być może Dawid prosił Boga, by ten zabił ich, gdy wciąż byli aktywni.

**1 Piotra 3:18-19.** „Bo i Chrystus raz za grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem; przez którego i tym duchom, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał”. Jak Chrystus mógł umrzeć i głosić duchom w więzieniu?

Piotr napisał te słowa po zmartwychwstaniu Jezusa, gdy przez krótki okres miał możliwość rozmawiać z Nim bezpośrednio. Było to w czasach, gdy wiele rzeczy zostało przekazanych apostołom, ale bez ich spisywania (Jana 21:25). „Duchami w więzieniu” są upadli aniołowie (porównaj werset 20, 2 Piotra 2:4 oraz Judy 6). Dwa ostatnie wersety wskazują, że duchy te są uwięzione w jakiejś sferze oczekując przyszłego sądu. Sąd (krisis) oznacza tu bardziej próbę niż potępienie, w związku z czym można wysnuć wniosek, że niektóre z tych uwięzionych duchów mogły podlegać swego rodzaju rehabilitacji.

Najwyraźniej Jezus znajdował się w swojej zmartwychwstałej, duchowej naturze (był żywy), gdy to nastąpiło. Wyrażenie „przez którego” oznacza czynność wynikającą z poprzedzającego wersetu (porównaj: Dzieje Ap. 6:10; 1 Kor. 15:2; Hebr. 11:4) [wówczas po polsku brzmiałoby to: „przez co” – przyp. tłum.]. Dlatego też udanie się przez Pana do tego „więzienia dla duchów” wynikało z tego, że został On ożywiony w duchu. Posiadanie duchowej natury umożliwiło Jezusowi udanie się („przyszedłszy”, G4198, podróżować) do tej duchowej sfery. Pokazuje to współczucie Jezusa, który nawet „trzciny nadłamanej” by nie odrzucił. Niektórzy bracia prowadzili działalność duszpasterską w więzieniach; jednak każda aktywność zmierzająca do pomocy słabym na duchu lub upadłym w ciełe powinna być realizowana o ile przynajmniej „len się jeszcze tli” (Mat. 12:20). (RD)

Uwaga Wydawcy: Bardziej prawdopodobne jest to, że Jezus głosił swoim przykładem. Jego „wierność

aż na śmierć” była tą lekcją, którą głosił upadłym aniołom (porównaj także przekład Diaglott Wilsona).

Uwaga Wydawcy: Wszystkie najlepsze manuskrypty, za wyjątkiem jednego, obejmujące tekst 1 Piotra 3:18, brzmią: „Bo i Chrystus raz za grzechy umarł”.

Mat. 5:22. Każdy, kto potępi motywy swego brata „będzie winien ognia piekielnego”. Ale przekład Revised Version dodaje w przypisie stwierdzenie: „z greckiego ‘gehenna ognia’”. Jaka jest różnica?

Aż trzy greckie słowa są tłumaczone na polskie „piekło”, co wprowadza wiele zamieszania: „hades”, „gehenna” oraz „tartarus”.

„Hades” (dosłownie: „niewidoczny”, użyty 10 razy) jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa „szeol” wykorzystywanego w Starym Testamencie (Psalm 16:10, zacytowany w Dziejach Ap. 2:27). „Hades” oznacza stan śmierci, w szczególności śmierci Adamowej (w której rodzi się cała ludzkość). „Hades” ma wydać wszystkich swoich umarłych zanim zostanie zniszczony w „jeziorze ognistym” (Obj. 20:13-15).

„Tartarus” (użyty tylko raz, 2 Piotra 2:4) dla starożytnych Greków był „ciemną otchłanią, znajdująca się tak głęboko pod hadesem jak ziemia pod niebem; tam było więzienie tytanów, itd.” (Liddell&Scott, wersja skrócona, 1880). „Tartarus” opisuje stan upadłych aniołów od potopu, którzy w ten sposób zatracili swoją zdolność materializowania się.

„Gehenna” (ge = ziemia + Hinnom; a zatem Dolina Hinnom, użyta 12 razy); po południowo-zachodniej stronie Jerozolimy znajdowało się miejsce, gdzie wyrzucano odpady. Bezustannie palił się tam ogień, powoli niszcząc wszystko, co tam wyrzucano. Gehenna jest symbolicznym „jeziorem ognistym”, wtórą śmiercią (Obj. 20:10, 14-15), zniszczeniem – zapomnieniem.

W większości przypadków „gehenna” została użyta jako wyraz ostrzeżenia wobec Kościoła żyjącego obecnie. Dwukrotnie użyta została w odniesieniu do faryzeuszy (Mat. 23:15,33), a nigdy w stosunku do saduceuszy (choć ci ponosili większą winę). Saduceusze nie widzieli przyszłości po śmierci, więc nie mogliby zrozumieć koncepcji „drugiej śmierci”. Faryzeusze mogli. My też możemy. (JP)

## Bóg i doskonałość

### **Izaj. 45:5; 2 Kor. 4:4; 1 Kor. 8:5.**

Jeden Bóg? Jak możemy pogodzić te wersety ze sobą oraz z zapisem 5 Mojż. 6:4?

„Ja jestem Pan i nie ma innego, oprócz mnie nie ma Boga. Ja ci przypinam pas, chociaż mnie nie znasz” (Izaj. 45:5 BW). Bóg Jehowa przemawia tutaj do me-dyjskiego generała Cyrusa i mówi mu, że wzmacnia go dla dobra Izraela. Bóg chce, by Cyrus wiedział, że nie ma innych bogów, którzy tak czynią – tylko jedyny Bóg – Bóg Jehowa.

W tamtym momencie Bóg powiedział, że nie ma innych bogów jak Jehowa – nieśmiertelnych i wiecznych. Był jedynym samoistniejącym Bogiem Izraela, który w owym czasie jako jedyny miał życie sam w sobie (Jan 5:26). Później Bóg dał tę cechę nieśmiertelności także swojemu Synowi, Jezusowi, w czasie Jego zmartwychwstania (1 Tym. 6:15-16; 1 Kor. 15:27-28; Hebr. 1:1-4). Dlatego Bóg powiedział Cyrusowi: Ja, Jehowa, samoistny, Bóg Izraela, przygotowuję cię, chociaż mnie nie znasz. Zwróćmy uwagę, że w przekładzie Biblii Króla Jakuba słowa dodane przez tłumaczy oznaczone są kursywą.

Usuńmy te słowa i zamieńmy słowo „Pan” na „Jehowa” (hebrajskie słowo Strong #3068, Jehowa, samoistniejący bądź wieczny. Porównajmy przekład American Standard Version oraz współczesny przekład Biblii Króla Jakuba, które także używają słowa Jehowa, jak również przekład Rotherhama, który używa słowa Yahweh), a zobaczymy, jaki jest sens Bożej wypowiedzi. Bóg mówi, że jest tylko jeden Yahweh, czyli Jehowa, i nie ma żadnego innego, tj. nie ma innego samoistniejącego Boga poza Nim. Innymi słowy: Ja jestem jedynym Bogiem, który cię opasywał i wzmacniał, Cyrusie, mimo że nie znałeś mnie, ani nie wiedziałeś, że ci pomagam.

Taka wypowiedź wystarczyła, aby Cyrus zrozumiał kim był ten Bóg Jehowa, bez utrudniania mu tego tematu przez wyjaśnianie, że Bóg ma również Syna, Logosa, który także jest bogiem (Psalm 110:1). W rzeczywistości Biblia mówi w 1 Kor. 8:5, że na świecie jest wielu bogów. W 2 Kor. 4:4 Szatan jest nazwany bogiem (theos, bóstwem) tego świata, a w 2 Mojż. 7:1 czytamy, że Mojżesz stał się bogiem (elohiym), tj. „możnym” przed faraonem. Jednak w zapisie Izaj.

45, ten samoistniejący, wieczny Bóg, został przedstawiony jako Bóg Izraela – jedyny Jehowa, który pomagał Cyrusowi, mimo że w rzeczywistości było wielu innych, którzy również byli nazywani bogami.

Jeśli chrześcijanie pozostaną wierni, również otrzymają boską naturę: „gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzemy go tak, jako jest” (2 Piotra 1:4; 1 Jana 3:2). Jako istoty duchowe, będą sprzymierzeni z Bogiem na wieczność; mimo to, będą pod Nim, nie nad Nim, ani nie obok Niego. Dlatego na zawsze „Pan, Bóg wasz, jest Bogiem bogów, i Panem panów, Bóg wielki, możny, i straszny [wspaniały]” (5 Mojż. 10:17). (LMC)

**Psalm 82:1,6.** „Bóg stoi w zgromadzeniu Bożem, a w pośród bogów sędzi i mówi (...) Jam rzekł: Bogowieście, a synami Najwyższego wy wszyscy jesteście”. Ilu zatem jest bogów? Czy to jest monoteizm?

Jest tylko jeden Bóg najwyższy, Bóg bogów (Psalm 136:2; 5 Mojż. 10:17). Słowo „elohim” jest używane zarówno w odniesieniu do Jehowy jak i do niższych bogów. „Elohim” to ogólne określenie oznaczające Boga, bogów czy generalnie obiekty czci. W Psalmie 82 jest ono użyte w stosunku do Boga i bogów. Zwróćmy uwagę na 5 Mojż. 6:4, gdzie Jehowa jest nazwany zarówno „jedynym” jak i „elohim”, co wskazuje, że słowo to można zastosować też w liczbie pojedynczej. Jezus jest głównym spośród tych podległych „bogów”, czego świadectwo mamy w Hebr. 1:9 oraz Psalmie 45:7. Warto zaznaczyć, że w opisie 1 Kor. 8:6 znajduje się wyraźna wzmianka, że to Bóg jest źródłem wszystkich rzeczy a Jezus, nawet w czasie swego anielskiego istnienia, był wykonawcą wszystkich rzeczy.

Także Szatan jest nazywany bogiem (2 Kor. 4:4). Psalm 95:3 wskazuje, że aniołowie są „bogami” niższej rangi, a w Izaj. 6:2 oraz 37:16 zawarta jest sugestia, że istnieje pomiędzy nimi hierarchia i są takie anielskie stopnie jak cherubini i serafini. Również Żydzi zostali przez Jezusa nazwani „bogami”, ponieważ posiadali Boże Słowo (Jan 10:34-35). Pismo Święte wspomina również o aniołach (świętych) w Obj. 14:1, Mat. 25:31, Zach. 14:5 oraz Judy 14, których można uznać

za „bogów”, ponieważ jak widzimy na podstawie przykładów użycia tego słowa, termin ten odnosi się po prostu do każdego, kto posiada znaczną moc.

Zrozumienie tej koncepcji jest ważne, by pomóc w lepszym zrozumieniu nauki biblijnej wszystkim tym, którzy są bardzo przywiązani do swych trynitarnych poglądów. Można to osiągnąć prezentując im biblijną perspektywę na prawdziwą naturę Boga. Zrozumienie to zdaje się być pomocne w uczynieniu swego powołania pewnym (Obj. 20:4). (RD)

Uwaga Wydawcy: Werset „Albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem bogów, i Panem panów, Bóg wielki, możny” (5 Mojż. 10:17) wskazuje, że biblijny mono-teizm pozwala na istnienie zgodnych bogów niższej rangi, takich jak 144.000 członków Oblubienicy Chrystusowej.

**1 Mojż. 1:26-27, 5:1.** „Zatem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; (...) Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go” (1 Mojż. 1:26-27). „W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go” (1 Mojż. 5:1). W 1 Mojż. 1:27 nie występuje słowo „podobieństwo”, a w 5:1 nie występuje słowo „wyobrażenie”. Zatem człowiek został stworzony na „obraz” czy na „podobieństwo” Boże, czy też może oba te sformułowania są trafne?

Adam i Ewa zostali na początku stworzeni na podobieństwo Boże – by byli w stanie rozumować i rozróżniać między dobrem a złem. Kiedy zgrzeszyli, stali się jak Bóg w tym sensie, że doszli do zrozumienia zarówno zła [nieszczęścia] jak i dobra, ale Boże podobieństwo zostało wówczas zniekształcone (1 Mojż. 3:22, 5:1). Siódmy „dzień” stworzenia nie zakończy się, aż tysiącletnie Królestwo Chrystusa nie przywróci „podobieństwa Bożego” w ludzkości, więc kiedyś ludzie będą ponownie na „podobieństwo” i „wyobrażenie” Boże. „Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego. A ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, jest śmierć” (1 Kor. 15:25-26). (JP)

**1 Mojż. 2:2.** Dlaczego Bóg musiał odpocząć dnia siódmego?

Chociaż Izrael przestrzegał siódmego dnia sabbatu i powstrzymywał się od normalnych prac (2 Mojż. 20:11), to jednak nigdy w pełni nie wszedł w prawdziwy odpoczynek sabatu ze względu na brak wiary.

Co więcej, naród ten nie uwierzył nawet i w to, że Bóg da mu Ziemię Obiecaną; zwiodły go bowiem fałszywe świadectwa szpiegów na temat olbrzymów zamieszkujących leżącą przez nimi ziemię, której rzekomo nie można było z tego powodu zdobyć. Inaczej jest z ludem Pańskim. Jest on napominany, by miał wiarę w Boga a dzięki temu by mógł wejść do niebiańskiego Kanaanu, czyli odpoczynku, przez przestrzeganie Jego wskazówek. W przypadku Boga nie oznacza to jednak, że potrzebował odpoczynku, ale że zatrzymał proces tworzenia, aby nauczyć ludzkość konsekwencji grzechu. Jego „dzień odpoczynku” od dzieła stworzenia trwa 7.000 lat, chociaż inne zarysy Jego planu cały czas się rozwijają. Ten odpoczynek potrzebny był nie ze względu na Boga, ale z uwagi na człowieka. (BrM)

Uwaga Wydawcy: W innym sensie, Bóg odpoczywał jedynie 4.000 lat zanim zaczął pracę nad swym „Nowym Stworzeniem” (2 Kor. 5:17). Bóg nie bywa znużony, przerwa ta była częścią Jego planu.

**1 Mojż. 6:6-7.** Jak Bóg może żałować, jeśli nie grzeszy?

Hebrajskie słowo przetłumaczone tutaj na „żałować” oznacza rozpaczać, zmienić zdanie lub sposób postępowania (jak w Psalmie 110:4). Ponieważ niemożliwe jest, by Bóg zmienił zdanie, wynika z tego, że zmienił swój sposób postępowania z człowiekiem. Ze względu na niegodziwość, zmieniony został sposób postępowania Boga z człowiekiem, który doprowadził do zniszczenia ludzkości podczas powodzi, poza Noem i jego rodziną. Zgodnie z tym, Bóg nie zmienił swego planu zbawienia dla człowieka, ponieważ Jego zamierzeniem zawsze było przywrócić ludzkość ze stanu śmierci przez ofiarniczą krew swego umiłowanego Syna. (BrM)

**2 Mojż. 6:3.** Jak Bóg może po raz pierwszy przedstawiać się imieniem „Jehowa” Mojżeszowi, jeśli w 1 Mojż. 14:22 Abram przysięgał na Jehowę, Boga Najwyższego [z polskich przekładów słowa „Jehowa” używa tylko PŃŚ – przyp. tłum.]? Czy właściwym jest nazywanie Go jedynie Panem?

Na tak postawione pytanie, istnieje wiele możliwych odpowiedzi.

- Mojżesz napisał lub zredagował 1 Księgę Mojżeszową, więc sam wybrał takie słowa dla opisanego Boga Najwyższego.
- Przez wielkie rzeczy, jakie Bóg uczynił dla Abrahama, Izaaka i Jakuba, znany był im jako „El

Shaddai” (Bóg Wszechmocny). Ale Jehowa – co prawdopodobnie oznacza „Przyszła Istota” – nigdy nie był tak jawny, jak wtedy, gdy wyprowadził milionowy naród z Egiptu, a następnie wprowadził go do Ziemi Obiecanej.

- (c) Bóg nie czyni tutaj stwierdzenia, ale stawia retoryczne pytanie: „Czyż w imieniu mojem, Jehowa, nie jestem poznany od nich?” (dopuszczalne tłumaczenie).

Komentarz: Imię Jehowa (YHWH, YaHaVaH, czy Yahweh) było znane nie tylko Abrahamowi, Izaakowi i Jakubkowi, ale także słudze Abrahama, Labanowi, Betuelowi i Rebecce (1 Mojż. 24:12,27, 24:31,50, 25:22-23). Imię Jehowa jest użyte około 164 razy w 1 Księdze Mojżeszowej, długo zanim narodził się Mojżesz.

Imiona i tytuły Boga obejmują:

Jehowa (YHWH, lub podobnie, Przyszła Istota, około 6960 razy, przed 134 zmianami wprowadzonymi przez soferów).

Jah (Yah; Przyszły, Trwający, lub Wieczny; 49 razy)

Bóg (El, Elohim, Elohim; Możliwy/Możni; 238, 94, 2602 razy)

Pan (Adonai; Władca; 434 razy)

Bóg Najwyższy (El Elyon; 28 razy)

Bóg Wszechmocny (El Shaddai; 7 razy)

Aby zachować pełną poprawność, powinniśmy mieć na uwadze znaczenie tych imion i tytułów. Jeśli podkreślamy, że Bóg jest właścicielem i/lub zarządcą wszystkiego, słowo „Pan” jest odpowiednie dla wyrażenia tej myśli. Jeśli podkreślamy Jego moc, zniszczenie zła i/lub uwolnienie od ucisku, słowo „Bóg” jest lepsze. By podkreślić trwałość istnienia i wieczne życie, najlepszym określeniem jest „Jehowa”.

Imię „Yahweh” pojawia się w Biblii około dwa razy częściej niż wszystkie pozostałe tytuły razem (Imię to jest święte, w związku z czym powinno być wymawiane łagodnie i podniosłym tonem). Każde imię czy tytuł jest używane tam, gdzie jest właściwe. Jeśli ktokolwiek jest urażony tym, że „Jehowa” jest używane rzadko, to taki chrześcijanin może używać go częściej. Jeśli komuś przeszkadza, że słowo „Jehowa” jest w ogóle używane, może równie dobrze używać „Yahweh”. Słowo „Pan” może być zrozumiane w druku, ale jest niejednoznaczne w mowie i dlatego lepiej zastąpić je słowem „Yahweh” lub „Jehowa”. (JP)

**Jana 1:18 (BW).** „Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg, który jest na łonie

Ojca, objawił go”. Jak Jezus mógł być jednorodzonym bogiem?

Słowo „bóg” użyte tutaj pochodzi z greckiego słowa „theos”, które tak jak hebrajskie „elohim” może się odnosić do każdego dostojnika, wliczając w to samego Boga, aniołów, Jezusa, a nawet w niektórych sytuacjach ludzi o wyższej randze czy władzy. Konkordancja Stronga definiuje to słowo (G2316) jako: „bóstwo, szczególnie (z 3588) nadrzędne Bóstwo, w przenośni sędzia, jako hebraizm: bardzo”.

Jeśli słowo to może opisywać sędziego, wówczas może opisywać Jezusa, tak jak zostało użyte 6 razy w Nowym Testamencie (Jana 1:1,18, 20:28; Tyt. 2:13; Hebr. 1:8; 2 Piotra 1:1). Jest ono użyte w Jana 10:35 w odniesieniu do wyznawców Jehowy. Raz nawet w odniesieniu do Szatana (2 Kor. 4:4).

Słowo oznaczone numerem G3588 do którego odwołuje się Strong w swej definicji używa rodzajnika określonego „ho” (ang. „the”). W języku angielskim, oprócz rodzajnika określonego „the”, mamy dwa rodzajniki nieokreślone „a” oraz „an”. Język grecki nie używa rodzajnika nieokreślonego. Dlatego jeśli ktoś chce rozróżnić pomiędzy tym konkretnym Bogiem, Jehową, a innym „bogiem”, takim jak Logos, można to uczynić używając „ton theon” (dopełniacza w rodzaju męskim dla „ho theos”) oraz po prostu „theos”. Tak jest właśnie uczynione w znanym tekście z Jana 1:1.

W Jana 1:18 (w lepszych manuskryptach, jak potwierdza przypis nr 16 w przekładzie The Revised Version Improved and Corrected, dostępnym na stronie <https://herald-magazine.com/>), św. Jan opisuje Jezusa jako „jednorodzonego boga”, a nie jak w powszechnym przekładzie „jednorodzonego syna”. Obydwa wyrażenia są zgodne, ponieważ wyrażenie „jednorodzony syn” jest użyte dla Jezusa w znanym tekście z Jana 3:16. Rozróżnienie to jest jednak szczególnie przydatne w Jana 1:18, ponieważ św. Jan już opisał Jezusa jako logosa, jako „theos” wysokiej rangi, a w Jana 1:14 został określony jako „jednorodzony od Ojca”. Dlatego wyrażenie „jednorodzony bóg” łączy w sobie obydwie te opisy oraz wyraźnie rozróżnia pomiędzy Ojcem (Jehową), a Synem (Jezusem) jako dwiema odrębnymi, różnymi istotami. (DLR)

## **Rzym. 9:13, 18, 21-22; Mal. 1:2-4.**

Jak Bóg może miłować Jakuba, ale nienawidzić Ezawa?

Jakub i Ezaw byli bliźniakami, którzy urodzili się Izaakowi oraz Rebecce (1 Mojż. 25:21-27). Chociaż Ezaw był starszy i przez to należało mu się błogosła-

wieństwo pierworodztwa, nie doceniał obietnicy oraz przymierza Bożego, uczynionego najpierw z ich dziadkiem Abrahamem, a potwierdzonego ich ojcu Izaakowi (1 Mojż. 22:16-18; 26:2-5). Jakub wykazał się wielkim szacunkiem dla obietnicy i przymierza, natomiast Ezaw pogardził nimi. Postawa ta została przypieczętowana wówczas, gdy Jakub zakupił je od Ezawa za miskę zupy (1 Mojż. 25:29-34). To sprawiło, że Bóg bardziej umiłował Jakuba. Bóg mniej miłował Ezawa, co jest szerszym znaczeniem greckiego słowa „miseo”, przetłumaczonego na „nienawidził” w Rzym. 9:13. Apostoł Paweł wyjaśnia dlaczego Bóg bardziej upodobał sobie Jakuba zamiast Ezawa i wskazuje, że wiara Jakuba została powielona w naśladowcach Jezusa. Dlatego też Bóg miał w nich większe upodobanie niż w narodzie żydowskim; chrześcijanie przyjęli bowiem Jezusa jako Mesjasza przez wiarę.

W tej sytuacji naród żydowski stał się „naczyniami gniewu” ze względu na odrzucenie Jezusa i został „odłamany” od duchowego dziedzictwa obietnicy Abrahamowej („korzenia drzewa oliwnego”) (Rzym. 9:22, 11:17). W międzyczasie, jednostki z Żydów i pogan, które przyjęły Jezusa i przyszły do Chrystusa przez wiarę, stały się „naczyniami miłosierdzia” i zostały wszczepione w obietnicę Abrahamową (Rzym. 9:23, 11:17). „A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy [Abrahamowej] dziedzicami” (Gal. 3:29). (EK)

**Izaj. 45:7.** „Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokój, i stwarzam zło. Ja Pan czynię to wszystko”. Jak dobry Bóg może stwarzać zło?

Cytat ten pochodzi z tłumaczenia Biblii Króla

Jakuba (analogicznie w przekładzie BG, przyp. tłum.), najpowszechniej czytanej i cytowanej wersji. By rozpocząć nasze badanie musimy zająć się do innych tłumaczeń Biblii, by dokonać odpowiedniego porównania. Spójrzmy na dwa najbardziej uznawane i właściwe tłumaczenia.

The New American Standard oddaje ten werset w taki sposób: „Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokój, i powoduję nieszczęście. Ja Pan czynię to wszystko”.

Naszym kolejnym tłumaczeniem jest tłumaczenie Rotherhama: „Jestem Yahweh i nie ma innego: czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję dostatek, i sprowadzam nieszczęście. Ja Pan czynię to wszystko”. Wracając do naszego pytania: jak dobry Bóg może stwarzać zło? Powszechną definicją „złego” jako przymiotnika jest: „moralnie niewłaściwe, niemoralne, niegodziwe”. W 1 Jana 1:5 czytamy: „Bóg jest światłość, a żadnej ciemności w nim nie masz”. Należy zatem przyjąć, że Bóg nie czyni zła rozumianego w ten sposób! Jednak powszechną definicją „zła” jako rzeczownika jest: „wszystko, co powoduje niezadowolenie, krzywdę, ból, cierpienie itd.” Zatem właściwie oddaje tę myśl przekład Rotherhama, gdzie czytamy: „Czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję dostatek, i sprowadzam nieszczęście”. Tych rzeczy Bóg używa do nauczania i ćwiczenia ludzkości. Zatem najlepszym tłumaczeniem jest tłumaczenie Rotherhama. Bóg jest miłością; nie jest On niegodziwy (Strong 7451), jak można byłoby błędnie wywnioskować z tłumaczenia Biblii Króla Jakuba.

(Zobacz także: Wykłady Pisma Świętego, tom I, str. 125 przypis dolny). (AKH)

Dzisiaj w prorocत्वach

## Zmiany w społeczeństwie

A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebiosy z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną — 2 Piotra 3:10.

**D**ziesięć lat temu, w czerwcu 2007 roku, wszystko na świecie uległo zmianie. Nieżyjący już Steve Jobs, założyciel Apple, wprowadził na rynek iPhone'a. Nowe urządzenie nie było już tylko telefonem; mieściło cały świat w kieszeni każdej osoby, która z niego korzystała. Zamiast być luksusowym urządzeniem dla elit, iPhone stał się powszechnie dostępny. Obecna reklama tego produktu głosi: „Bez niego po prostu nie sposób żyć” cd. na str. 12

## Pojednanie

**Jana 1:14.** „A to Słowo ciałem się stało”. Co to oznacza?

Może to tylko oznaczać, że na początku Słowo nie było cielesne, lecz miało duchową naturę. Następnie, zostało Ono przemienione z natury którą miało, do ziemskiej, ludzkiej natury (gdy zostało zrodzone z Marii, Gal. 4:4) – była to faktyczna zmiana natury. Później, w czasie swego zmartwychwstania, Jezus został ponownie przemieniony – z ziemskiej w boską naturę – najwyższą ze wszystkich istniejących natur. (JP)

**Hebr. 2:10 (BW)** „Aby Ten, (...) sprawcę ich zbawienia uczynił doskonałym”. Hebr. 5:8-9 – „A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa”. Hebr. 9:28 – „Tak i Chrystus, raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okaże tym, którzy go oczekują ku zbawieniu”. Jeśli Jezus był bez grzechu, jak mógł być uczyniony doskonałym?

Przekład Phillipsa dobrze parafrazuje Hebr. 5:8-10, „Chociaż był synem, musiał udowodnić znaczenie doskonałości przez wszystko co wycierpiał (...) Następnie, gdy zostało udowodnione, że jest doskonałym Synem, stał się źródłem wiecznego zbawienia”.

Wiemy, że mamy Jezusa „świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego od grzeszników” (Hebr. 7:26). Jak zatem mógł być „uczyniony doskonałym”, jeśli już był doskonały? Słowa przetłumaczone na „uczynił doskonałym” w naszym tekście, są w następujący sposób zdefiniowane w Konkordancji Stronga: #5048 „teleioo”: dopełniać, to jest (dosłownie) osiągać lub (w przenośni) doprowadzać do perfekcji (w charakterze).

Czy Jezus był zatem niezupełny? Tak, ale wyłącznie w tym sensie, że Jego doskonałość nie została jeszcze sprawdzona, udowodniona, czy wycierpiawszy niesprawiedliwość i okrutne traktowanie, pozostanie doskonały. Lucyfer i Adam również byli doskonałymi istotami, a jednak w czasie próby nie utrzymali swej doskonałości. Jezus był srodze wypróbowywany, „z tego, co cierpiał”, a jednak utrzymał doskonały, zupełny, perfekcyjny charakter. Jego posłuszeństwo, wierność i miłość dla Boga zostały udowodnione jak-

by przez ogień, w ten sposób zostały wykrystalizowane. Został więc „uczyniony doskonałym”, „zupełnym” w pełnym znaczeniu „teleioo”.

Odtąd Jezus mógł otrzymać nieśmiertelność, życie samo w sobie. (Chociaż jest to oddzielnym tematem, zauważmy, że podobne doświadczenia i próby stosują się także do Jego uczniów, którzy są wybierani na członków Jego Ciała).

Zobacz także: Łuk. 10:18; Izaj. 14:12-15; 1 Mojż. 1:26-31; Rzym. 8:16-17.

**Przyp. 21:18.** „Niezbożnik będzie okupem za sprawiedliwego, a za uprzejmym przewrotnik”. Jak niezbożnik może być okupem za sprawiedliwego?

Werset ten szokuje czytelnika. Ale hebrajskie słowo tłumaczone w nowożytnych przekładach na „okup” oznacza raczej „pojednanie” lub „okrycie” („kopher”), a nie „okup” (ga'al).

Jednym wyjaśnieniem jest: „Prawa społeczeństwa czynione są dla mas ludzi – nie dla świętych, ale te prawa ustanawiane dla ludzi w ogólności, my – święci Pańscy – mamy za okrycie” (R5972).

Po części podobną myślą jest: „Niezbożnik jest zapłatą za sprawiedliwego, a przewrotnik jest w zastępstwie za prawego” (RVIC). Te dwie części zdania są wobec siebie równoległe. Oznacza to, że świat często nie zna różnicy pomiędzy tym co dobre a złe.

**Mat. 27:37, Mar. 15:26, Łuk. 23:38, Jana 19:19.** Jakie słowa były faktycznie zapisane na krzyżu Jezusa?

Na pierwszy rzut oka cztery opisy wyglądają na niedające się pogodzić, chociaż trzech spośród tych pisarzy było naoczniymi świadkami:

TEN JEST JEZUS, KRÓL ŻYDOWSKI (Mateusz).

KRÓL ŻYDOWSKI (Marek)

TENCI JEST ON KRÓL ŻYDOWSKI (Łukasz)

JEZUS NAZAREŃSKI, KRÓL ŻYDOWSKI (Jan)

„Encyclopedia of Bible Difficulties” Gleasona Archera dopatruje się tutaj harmonii i delikatnie modyfikuje: To jest Jehoshuah [Jezus], król Jehudim [Żydów] (hebrajski/aramejski, Mateusz). To jest król



Żydów (łaciński, Marek i Łukasz). Jezus z Nazaretu, król Żydów (grecki, Jan).

Według Papiasza, chrześcijanina z początku drugiego wieku, ewangelia wg św. Mateusza była pierwotnie napisana w języku hebrajskim (bądź aramejskim, który jest językiem bliźniaczym); dlatego też Mateusz tak zapisał te słowa. Marek prawdopodobnie pisał w Rzymie, a Łukasz pisał do rzymskiego urzędnika, więc obaj użyli wersji łacińskiej. Kilka dekad później, Jan, pisząc na Patmos znajdującej się na terytorium Grecji, dołożył wersję po grecku. Stąd ta sprzeczność, która jest bardziej pozorna niż prawdziwa.

**Mat. 12:39-40.** Jeśli Jezus umarł po południu a został wzbudzony o wschodzie słońca dwa dni później, to jak mógł być w sercu ziemi przez 72 godziny (trzy dni i noc)?

„Albowiem jako Jonasz był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy noce” (Mat. 12:40). Liczba godzin nie została tu podana. Czas ten nie może być dłuższy niż 72 godziny, lecz może być krótszy, jeśli obejmie przynajmniej po części trzy dni i trzy noce. W każdym przypadku, czas ten musi być zarówno dłuższy niż dwa dni i dłuższy niż dwie noce. Możliwe są dwa rozsądne wytłumaczenia:

(1) Jezus został wzbudzony o, lub tuż po, wschodzie słońca trzeciego dnia. Został pojmany w nocy przed ukrzyżowaniem (Jana 18:12). Jeśli był trzymany w lochu, wówczas był „w sercu ziemi” przez dwa i pół dnia, choć nie przez cały czas.

(2) „Stała się ciemność po wszystkiej ziemi aż do godziny dziewiątej (...) A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce twoje polecam ducha mego; a to rzekłszy, skonał” (Łuk. 23:44-46). Następnie, „bardzo rano pierwszego dnia po sabacie przyszły do grobu, gdy weszło słońce (...) Jezusa szukacie onego Nazareńskiego, który był ukrzyżowany; wstał z martwych, nie masz go tu” (Mar. 16: 2,6). Zatem Jezus umarł w czasie dziewiątej godziny pierwszego dnia a powstał podczas pierwszej godziny trzeciego dnia, 40 godzin później (pochowanie Go zajęło nieco czasu, ale musiał być pochowany przed zachodem słońca – 5 Mojż. 21:22-23).

Jezus został ukrzyżowany przez Rzymian, więc według rzymskiego liczenia Jezus był w grobie kolejno:

1-3 godzin w piątek, od pochowania do zachodu słońca – dzień 1,

6 godzin, od zachodu słońca w piątek do północy – noc 1,

6 godzin soboty od północy do świtu – 2 noc,

12 godzin soboty od wschodu do zachodu – 2 dzień,

6 godzin soboty od zachodu do północy – 2 noc,

6 godzin niedzieli od północy do świtu – 3 noc,

0 – 1 godziny w niedzielę do zmartwychwstania Jezusa – 3 dzień.

A zatem Jezus był w grobie podczas części piątkowego dnia i nocy, całą sobotnią noc i dzień, podczas części niedzielnej nocy i dnia. Zatem według rzymskiej rachuby czasu, Jezus był w grobie „trzy dni i trzy noce”.

W przypadku Jonasza, wiele wydarzeń z dnia, w którym Jonasz został wyrzucony za burtę sugeruje, że został wyrzucony raczej po południu niż rano. Całkiem prawdopodobne, że Bóg Jehowa sprawił, iż wielka ryba wypłuka Jonasz na ląd na początku dnia. Jonasz 1:4-17; 2:10. (JP)

**3 Mojż. 16:10, 20-22.** „Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcę”. Jak kozioł może być odrzucony a jednak dokonać oczyszczenia?

„A niemal wszystko według zakonu krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów” (Hebr. 9:22).

Najbardziej dobitnym wyjątkiem potwierdzającym prawdziwość stwierdzenia „niemal wszystko” jest przypadek kozła, który był wypuszczany na wolność (określenie potocznie tłumaczone jako „kozioł Azazela”).

Cielec był najwyraźniej dostarczany przez Aarona, arcykapłana, „a od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów” (3 Mojż. 16:5). Zatem kozły reprezentują coś innego niż cielec (który reprezentuje Jezusa Chrystusa).

Po ofiarowaniu cielca i kozła Pańskiego na ofiarę za grzech, „włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego [kozła wypuszczanego], wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego, i wypuści go (...) na puszcę. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustej” (3 Mojż. 16:21-22).

Symbole obydwu kozłów wyjaśnione są w Ezech. 44:10-16, gdzie w pełni wierni kapłani ukazani są w kontraście do Lewitów. O tych drugich mamy powiedziane: „Także i Lewitowie, którzy się oddalali ode mnie, gdy błędził Izrael, którzy się obłądzili ode mnie za plugawymi bałwanami swemi, ci poniosą nieprawość swoją. (...) Dlatego, że im służyli przed plugawymi bałwanami ich, a byli domowi Izraelskimi przyczyną upadku w nieprawość (...) poniosą nieprawość swoją. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański (...). Przetóż ich postanowię za stróżów obrzędów domu na każdą posługę jego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowane” (Ezech. 44:10-14).

Kapłani są typem na 144.000 – Oblubienicę Chrystusową, a Lewici na Wielkie Grono. Przesłanie tego proroctwa jest takie, że Wielkie Grono poniesie nieprawość, które ludzie przez nich uczynili, zatem ludzie nie będą uczynieni odpowiedzialnymi za te nieprawości. Takie pozaofiarnicze pojednanie – poniesienie swej własnej winy – nie jest porównywalne z wielkim pojednaniem za pomocą ofiary grzech, która gładzi Adamową karę śmierci za grzech pierworodny.

Ani Wielkie Grono ani Oblubienica Chrystusowa nie dokłada żadnej zasługi do ofiary odkupienia Jezusa Chrystusa (pokazanej w ofiarowaniu krwi cielca), ponieważ Jezus Chrystus umarł „raz za wszystkich, gdy samego siebie ofiarował” (Hebr. 7:27 ASV). (JP)

Uwaga Wydawcy: Por. również R3606.

**Dzieje Ap. 17:31; 1 Tym. 2:3-6.** Jak człowiek Jezus Chrystus może sądzić świat lub być pośrednikiem?

Istnieją dwa pozornie silne wersety na poparcie poglądu, że Jezus od swego zmartwychwstania jest

wciąż człowiekiem. Bóg „będzie sądził wszystkie świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył” (Dzieje Ap. 17:31). Jednak użyte tutaj greckie słowo to „aner” oznaczające osobnika płci męskiej (w odróżnieniu od żeńskiej), natomiast greckie słowo „anthropos” jest słowem używanym do różnicowania pomiędzy człowiekiem a istotą duchową (jak w Mat. 9:8).

W 1 Tym. 2:4-6, które literalnie można przetłumaczyć: „Który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i ku znajomości prawdy przyszli. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, który sam był człowiekiem, Chrystus Jezus, który dał samego siebie na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (RVIC). Tutaj kością niezgody jest czas czasownika „być”, który bardziej poprawnie powinien nawiązywać do czasu greckiego czasownika występującego w następnej części zdania, tj. „dać”, a nie do najbliższego głównego czasownika użytego trzy frazy wcześniej („przyjść”, który powinien być tłumaczony z użyciem czasu przeszłego „przyszli”, zgodnie z wyjaśnieniami „The Analytical Greek Lexicon”. Podobnie, słowo „zbawieni” jest kolejnym przykładem aorystu i strony biernej, w związku z czym powinno być tłumaczone z użyciem czasu przeszłego „zostali zbawieni”. Oznacza to, że nawet dwa poprzedzające czasowniki są w czasie przeszłym. A zatem w takiej samej formie powinien być tłumaczony kolejny czasownik „być”). Czas tutaj użyty sugeruje powód, dla którego Jezus Chrystus jest doskonałym Pośrednikiem: Jezus był człowiekiem, ale odtąd na wieczność ma naturę Boską – zaznał obydwu!

Opracowane na podstawie „O naturze Boga”, Zwiastun Królestwa Chrystusowego, Lipiec 2012.

cd. ze str. 9

W kolejnej dekadzie to „smartfon” wywołał zmianę społeczną. W swojej podstawowej ofercie smartfon posiada więcej mocy obliczeniowej niż komputery, które wspomagały wyprawę Apollo na Księżyc. Smartfon wspiera użytkownika w każdej dziedzinie jego życia: w pracy, w relacjach z przyjaciółmi oraz kontaktach z tymi ludźmi, do których użytkownik chce być podobny. Smartfony udostępniają praktycznie całą zgromadzoną ludzką wiedzę – tę dobrą i tę złą. Pomagają w znajdowaniu społeczności i budowaniu relacji. Smartfon i urządzenia jemu podobne w ciągu dekady od ich powstania, zmieniły swój charakter z przedmiotów pożądaných do niezbędnych w życiu.

cd. na str. 20

## Chrześcijańskie życie

**Jana 11:26.** „A kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki. Czy wierzysz w to?” Jak może wierzący już teraz mieć nadzieję, że nigdy nie umrze?

Tłumaczenie Rotherhama w lepszy sposób oddaje znaczenie, które Jezus chciał przekazać: „Nikt kto znów żyje i wierzy we mnie, nie umrze”. Słowo „znów” nie zostało w bezpośredni sposób użyte w tekście Greckim, ale takie było jego zamierzone znaczenie. Podobne do wyrażenie zostało użyte jest o Jezusie w Obj. 2:8, który w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „który stał się martwy, a ożył”. Znaczenie tego sformułowania jest takie, że Jezus umarł, lecz potem ożył i żyje ponownie. Dlatego też przekład RVIC używa sformułowania „który był martwy i znowu ożył”. „To mówi pierwszy i ostatni, który był umarły, a ożył” (Obj. 2:8, BW). Kontekst Jana 11:25, 26 pokazuje myśl jaką chciał wyrazić Jezus. Było to wydarzenie, kiedy umarł Łazarz, a Jezus w rozmowie z Martą powiedział: „Jam jest zmartwychwstanie i żywot; kto we mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” po czym następuje kontynuacja „a kto żyje [ponownie, w czasie zmartwychwstania] i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (DLR).

**Gal. 4:5.** Czy jesteśmy synami przysposobionymi, czy też „spłodzonymi” przez Boga?

Można mówić o nas zarówno jako o „przysposobionych” jak i o „spłodzonych” synach Bożych. Św. Paweł wspomina o przysposobieniu powołanych i wybranych przez Boga do nowej pozycji i roli. Zostali oni zrodzeni w grzechu jako potomkowie niedoskonałego Adama i nie posiadają wrodzonego stanu synów Bożych. Przez wiarę w ofiarę i okup Jezusa Chrystusa, osoby poświęcone są uznawane za synów Bożych od czasu, gdy Bóg spładza ich swoim duchem (Gal. 4:1-7, Rzym. 8:14-17, 1 Jana 3:1, Jan 1:12,13).

Jako synowie Boży, mają nadzieję i pewność niebiańskiego dziedzictwa, zagwarantowanych przez świadectwo Ducha Świętego, czyli spłodzenie z Ducha do chodzenia w nowości życia (Efez. 1:13-14, Rzym. 8:16-17). Zupełne osiągnięcie tego przywileju przez przysposobionych, spłodzonych synów Bożych, jest zależne od ich „wierności aż do śmierci”.

Gdy ci spłodzeni z ducha synowie umierają, wówczas ostatecznie otrzymują całkowite urzeczy-

wistnienie swego synostwa poprzez zmartwychwstanie, jako rzeczywiste, duchowe dzieci Boże (Hebr. 2:10-17, Obj. 21:7, 3:21). Pracujmy, abyśmy utrzymali nasze spłodzenie z ducha żywym, wzrastając poprzez uświęcenie naszych serc i umysłów (Efezj. 1:18). (BrSw)

Przypis Redakcji: Rzym. 8:15 i 23 pokazuje, że choć oczekujemy tego „przysposobienie”, to jednak już otrzymaliśmy ducha tego przysposobienia. Greckie słowo „uiothesia” dosłownie oznacza „umiejscowienie (thesis) jako syna (uios)”. Gal. 4:1-5 wyjaśnia: „Dopóki dziedzic jest dziećciem, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest panem wszystkiego, ale jest pod nadzorem opiekunów i rządców aż do czasu wyznaczonego przez ojca. Podobnie i my (...) abyśmy usynowienia dostąpili”. Gdy syn staje się wystarczająco dojrzały do przyjęcia odpowiedzialności, jego ojciec umieszcza go na stanowisku związanym z pewną władzą, co w przypadku Chrześcijan nastąpi przy zmartwychwstaniu.

**1 Piotra 1:1-2 oraz Obj. 22:17.** Czy chodzi tu o wybór czy wolną łaskę?

Zarówno „wybór” jak i „wolna łaska” są prawidłowymi koncepcjami, lecz nie dla wszystkich ludzki, ani też nie w takim samym czasie. Jezus Chrystus i Jego Kościół są powołani, wybrani i wierni teraz, podczas Wieku Ewangelii. Gdy Jezus został ochrzczony „z obłoku odezwał się głos: Ten jest Syn mój wybrany, tego słuchajcie” (Łuk. 9:35). O Kościele mamy napisane: „(...) a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni” (Obj. 17:14). Gdy jednak wierna klasa Kościoła, Oblubienica Chrystusowa, zostanie skompletowana, wówczas „Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota” (Obj. 22:17). Na tym będzie polegać „wolna łaska” dla całego świata podczas Wieku Tysiąclecia.

Zwróćmy uwagę: „wolna łaska” będzie dostępna dla całej ludzkości w Wieku Tysiąclecia. Jednakże, nawet teraz, wszyscy, którzy słyszą wiadomość Ewangelii i doceniają ją w swoim sercu, dysponują „wolną wolą”, aby na nią odpowiedzieć. (JP)

**Jak. 5:15, Mar. 16:18.** Czy Chryścijanie powinni oczekiwać teraz cudownych uzdrowień?

Przed pierwszym przyjsciem Jezusa, Bóg używał proroków, aby za ich pomocą dokonywać cudownych uzdrowień. Przykładem są tutaj chociażby Eliasz i Elizeusz; każdy z nich wzbudził kogoś z martwych, zaś Elizeusz uzdrowił syryjskiego trędowatego poprzez obmycie go w rzece Jordan (1 Król. 17:17-24, 2 Król. 4:17-5:14). Dzięki mocy Bożej, Jezus dokonał wielu cudownych uleceń, w tym trzykrotnie wzbudził człowieka z martwych. Jezus rozszerzył tę uzdrawiającą moc na 12 apostołów, a także na „siedemdziesięciu” (Mat. 10:1-4, Łuk.10:1,17). Jak chodzi o apostołów Piotra i Pawła, to każdy z nich wzbudził jedną osobę z martwych, co w częściowy sposób stanowiło dowód ich apostołstwa. Cuda wzmacniały wiarę naśladowców Jezusa i dawały światu wgląd w przyszłe dzieła Królestwa Chrystusowego. Cudowne uzdrowienia były dokonywane przez proroków, Jezusa i jego uczniów, nie dla ich własnej korzyści, lecz dla innych. Mimo to, Jezus powiedział: „Wszakże nie z tego się radujcie, iż duchy są wam podległe, radujcie się raczej z tego, iż imiona wasze w niebie są zapisane” (Łuk. 10:20).

Wierzący nie powinni oczekiwać, że będą wyganiać demony ani też, że będą odporni na ukąszenia węży czy działanie trucizny, gdyż wersety, z których zaczerpnięto to przypuszczenie, czyli Mark. 16:9-20, nie znajdują się w najlepszych, starożytnych greckich manuskryptach, ani też w łacińskiej Wulgacie. Współczesne, krytyczne wydania greckiego Nowego Testamentu również odrzucają te słowa. Jeżeli ktoś czuje się (duchowo) słaby, taka osoba powinna wezwać starszych zboru, którzy powinni pomazać go olejem w imię Jezusa i modlić się nad nim; zaś „modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone” (Jak. 5:15). W krajach śródziemnomorskich stosowano namaszczenie ciepłą oliwą z oliwy, aby odstresować pacjenta i wspomóc w ten sposób proces fizycznego i/lub emocjonalnego zdrowienia. Nie należy przypisywać starszym żadnego cudownego działania, zwłaszcza gdy osłabiony wyzdrowieje i powstanie z łóżka. Powinniśmy działać na rzecz innych, a nie prosić o cudowne uzdrowienie dla siebie (2 Kor. 12:7-10). Przez większość okresu Wieku Ewangelii, Niebieski Ojciec i Jego Syn doceniali tych, którzy „żyli wiarą, a nie widzeniem”. Jezus powiedział Tomaszowi: „Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławie-

ni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (Jan 20:29). Nasza wiara ma być niezachwiana, oparta na jedynym darze, jaki zalecał Jezus, czyli na darze wiary. Amen. (SH)

**Mat. 5:42.** „Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, który chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się”. Czy mamy dawać wszystkim, aż sami zbankrutujemy?

Nauką zawartą w tych słowach jest to, że mamy być gotowi w sercach, aby pomagać innym w jakikolwiek sposób możemy. Jak by na to nie patrzeć, Bóg dał nam swego jednorodzonego Syna. Nie potrzebujemy się martwić, że nasze dawanie doprowadzi nas do bankructwo, jeśli tylko trzymać się będziemy obietnicy: „Dawajcie, a będzie wam dane” (Łuk.6:38). Zawsze otrzymamy więcej, niż sami możemy dać. Nie potrzebujemy martwić się o żadne zmartwienie tego świata, jeżeli najpierw będziemy szukać Królestwa Bożego. Dwunasty rozdział ewangelii Łukasza wyjaśnia, że nasz chleb i woda są zapewnione i dlatego: „Nie troszczcie się o życie swoje, co będziecie jedli, ani o ciało swoje, czym się przyodziewać będziecie”.

Jednakże wszystko to nie oznacza, że powinniśmy rozdawać przypadkowo. Musimy wziąć pod uwagę ciążącą na nas odpowiedzialność, aby zaspokajać doczesne potrzeby tak własne, jak i naszych domowników (1 Tym. 5:8). (JM)

**Mat. 5:44.** Jak możemy nauczyć się miłować naszych wrogów?

„A Ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjaciół waszych i módlcie się za tych, którzy was prześladują”. Jezus nie tylko umarł za nas, ale także za naszych wrogów! Musimy próbować patrzeć na naszych wrogów tak, jak nasz Pan ich widzi. Oto kilka sugestii, które pomogą nam nauczyć się takiego podejścia:

Jeżeli mamy wrogów, może powinniśmy jeszcze raz zastanowić się, dlaczego uważamy ich za wrogów.

- (1) Spróbujmy zrozumieć, dlaczego czynią, to co czynią. Jakie mogą być ich motywy? Skąd oni pochodzą? Czego byli oni nauczani? Jakie jest ich pochodzenie i doświadczenie? Jakie są ich talenty? Jaką wartość oni mają?
- (2) Nie przejmujmy się tym, co nasz domniemany wróg powiedział lub zrobił. Co było, to było. Nie żyjemy dla siebie, ale dla Pana.
- (3) Wyobraźmy sobie, jakimi będą oni ludźmi, gdy już zostaną podniesieni z grzechu. Spróbujmy wyobrazić sobie, jakimi mogą być, oddzielając grzech od grzesznika.

- (4) Podejmijmy świadomą decyzję, aby być dla nich wielkodusznymi i szczodrymi. Dawid pokazał to w swej pobłażliwości względem Saula.
- (5) Najlepszym sposobem na zwyciężenie przeciwnika jest przekształcenie go w przyjaciela, za pomocą dobroci.
- (6) Módlmy się, abyśmy zostali użyty w zniszczeniu jakiegokolwiek fałszywego przekonania, które może istnieć pomiędzy nami, aby wszystkie „oczy zrozumienia” zostały otwarte. (JM)

**Mat. 5:32.** „A Ja wam powiadam, że każdy, kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił, cudzołożę.” W jaki sposób mąż może uczynić swoją żonę cudzołożnicą, jeśli ona nie wyjdzie drugi raz za mąż?

Większość tłumaczeń ignoruje czas przeszły greckiego oryginału (bezokolicznik w aoryście, tj. czasie przeszłym, czasownik bierny w najlepszych, starożytnych manuskryptach). Właściwe tłumaczenie brzmiałoby: „powoduje, że popełniła cudzołóstwo”. Oczywiście mąż nie może niczego spowodować ze skutkiem w przeszłości. W związku z tym właściwym tłumaczeniem powinno być: „A Ja wam powiadam, że każdy, kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, powoduje, że zostanie uznana za taką, która dopuściła się cudzołóstwa”. Innymi słowy, działając w ten sposób mąż spowoduje powstanie plotki. Oczywiście, gdyby żona faktycznie popełniła cudzołóstwo, wówczas to ona byłaby przyczyną, a nie mąż, stąd zastrzeżenie „wyjąwszy powód wszeteczeństwa”. W związku z tym, „kto by poślubił tę, która została rozwiedziona, jest uznany za takiego, co popełnia cudzołóstwo”. (JP)

**Kazn. 7:27-29.** Czy mężczyźni są bardziej sprawiedliwi niż kobiety?

Parafrazując zapis Kazn. 7:27-29, Salomon powiada, że zrozumiał to przez porównanie jednej rzeczy z drugą, aby znaleźć wyjaśnienie czy też dość do określonego wniosku. Mądrości, której szukał, nie znalazł, lecz znalazł jednego sprawiedliwego człowieka pomiędzy tysiącem, lecz nie znalazł jednej sprawiedliwej kobiety wśród tysiąca. Uważamy, że właściwe jest umieścić tutaj słowo „sprawiedliwy”, ponieważ werset 29 powiada, że Bóg uczynił człowieka prawym lub sprawiedliwym. Niektórzy wyjaśniają te fascynujące słowa Salomona w ten sposób, że mężczyźni

są sprawiedliwsi od kobiet. Czy naprawdę o tym jest tutaj mowa? Zauważmy kontekst, życie Salomona i inne wypowiedzi jakie, są mu przypisywane. W Kazn. 7:26 mędrzec powiada, że znalazł coś bardziej gorzkiego niż śmierć, czyli taką kobietę, która go usidliła. Salomon „Miał on siedemset żon prawowitych i trzysta nałożnic, a te jego kobiety omamiły jego serce. Gdy się zaś Salomon zestarzał, jego żony odwróciły jego serce do innych bogów, tak że jego serce nie było szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce Dawida, jego ojca” (1 Król. 11:3-4). Salomon pisał także o cnotliwych niewiastach, np. Przyp. 12:4 i 31:10-31, z czego wynika, że nie uważał wszystkich kobiet za niesprawiedliwe.

Zatem określenie, że Salomon nie znalazł jednej sprawiedliwej kobiety wśród tysiąca, odnosi się do tysiąca żon i nałożnic które miał, a nie w sposób generalny do wszystkich kobiet. Jak w takim przypadku wyjaśnić odniesienie do „jednego męża pośród tysiąca”? W Kazn. 7:20 Salomon powiedział, że nie ma żadnego sprawiedliwego męża na ziemi, być może zatem miał na myśli samego Mesjasza, którego zachwalał w Pieśni nad Pieśniami 5:10 jako umiłowanego „wśród dziesięciu tysięcy”.

Podsumowując; Salomon nie mówi, że mężczyźni są sprawiedliwsi od kobiet, lecz powiada, że nie ma sprawiedliwego ani jednego, za wyjątkiem tego jednego na tysiąc, czyli Mesjasza. (BrH)

**Judy 9.** Co oznacza w tym miejscu „ciało Mojżesza”?

Św. Juda odwołuje się w tym miejscu do Zach. 3:1-5. Czerpiąc z tego porównania, możemy powiedzieć, że użyte w proroctwie określenia takie jak „Anioł Pana”, „szatan” (wróg) i „arcykapłan Jozue (...) ubrany w szatę brudną”, to w księdze Judy „Michał Archanioł” (Jezus Chrystus), „diabeł” (oskarżyciel) i „ciało Mojżesza” (Kościół). Z fragmentu tego płynie lekcja dla nas, aby nie przejawiać „ducha oskarżycielskiego” i nie dołączać w ten sposób do Oskarżyciela (szatana). (JP)

**Rzym. 8:16-28.** Jak może Duch Święty poświadczać naszemu duchowi? Co oznacza fragment „Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy” (Rzym. 8:16)?

Świadectwo Ducha Świętego wynika z łaskawego wpływu i działania Ducha Świętego na umysł. Bożym dzieckiem jest każdy, kto przychodzi do Niego z wiarą, odwraca się od złych i martwych uczynków,

a następnie może twierdząco odpowiedzieć na następujące pytania (Hebr. 7:25): Czy kiedykolwiek byłem pociągnięty do Chrystusa? Czy kiedykolwiek całkowicie poświęciłem swoje życie? Jeśli tak, to jestem dzieckiem Bożym. W jaki sposób Duch Święty poświadcza nam o naszym pojednaniu z Ojcem, że staliśmy się synami Bożymi?

Jeżeli nasz duch i Duch Święty są podobne, to tym samym jest to świadectwo, że jesteśmy synami Bożymi, tak jak identyczni bliźniacy są świadectwem tego samego pochodzenia. Im więcej przynosimy owoców, tym lepsze jest to świadectwo, iż nadal jesteśmy częścią szczepu winnego, jakim jest Jezus Chrystus. Słowa naszych modlitw są słabe, ale Bóg przyjmuje ducha, który je powoduje; w ten sposób nasz duch wstawia się do Boga. Czy każde karcenie to dowód lub świadectwo Boskiego niezadowolenia? Gdybyśmy byli wszyscy całkowicie doskonali, i zostali uznani za sprawdzonych przez doświadczenia, wtedy Bóg miłowałby nas za naszą doskonałość i harmonię z Nim. W takim przypadku, karanie i gorzkie doświadczenia byłyby znakami Jego niełaski. Lecz wszyscy wiemy, że jesteśmy niedoskonali, dalecy od boskiego standardu. Jedynie nasze odnowione serca, nasza nowa wola, nasze przekształcone umysły, lub inaczej mówiąc, dusze, są przyjmowane przez Boga dzięki zasługom Chrystusa. Przechodzenie doświadczeń ma ukształtować naszego ducha, aby był podobny do Ducha Świętego. (AW)

**1 Kor 5:5.** Co oznacza sformułowanie „oddąć kogoś szatanowi”?

W 18 rozdziale Ewangelii Mateusza, Jezus powiada o osobie, która odrzuca słowa nagany całego zboru za poważne wykroczenia, iż ma być jako „poganin i celnik”. Paganie nie mogli wchodzić do świątyni, a celnicy byli uważani za zdrajców narodu Izraelskiego. Te dwie grupy znajdowały się na zewnątrz, poza ochronną synagogi strzegącą od wpływów szatana. W 1 Tym. 1:20, św. Paweł mówi o dwóch braciach, którzy zeszli na złą drogę, że aby „nauczyć” ich nie bluźnić, oddał ich szatanowi. Wydaje się to dziwne – jak ktoś może być nauczany przez szatana? Jeśli nawet, to szatan radowałby się z tego, że ktoś zlorzeczyłby Bogu! Słowo „nauczyć” oznacza w tym miejscu „edukować” lub „zdyscyplinować” (Strong nr 3811).

W związku z czym, oddanie kogoś szatanowi, ma raczej na celu wywołanie poprawy, a nie ma na celu karania. Wysiłki szatana będą trudniejsze do odparcia,

gdy ktoś przebywa poza świątynią, poza działaniem Boga chroniącym przed pokuszeniami. Najwyraźniej, osoby o których pisał apostoł nie nauczyli się niczego z tej lekcji, ponieważ św. Paweł porównuje ich wpływ do działania raka lub gangreny w 2 Tym. 2:17-18. W opisie z 1 Kor. 5 apostoł wskazuje na przyświecający mu cel jakim jest to, aby każdy nauczył się, że stan poza Bożą opieką, podatny na podstępne działania szatana, niemal uniemożliwia prowadzenie chrześcijańskiego życia. Powinno to wywołać skruchę i przyspieszyć powrót do społeczności z Bogiem. (LG)

**2 Kor. 12:2.** Co to jest trzecie niebo i jak apostoł Paweł tam się dostał?

Apostoł napisał: „Znałem człowieka Chrystusie, który przed czterdziestu laty – czy to w ciele było, nie wiem, czy poza ciałem, nie wiem, Bóg wie – został uniesiony w zachwyceniu aż do trzeciego nieba” (2 Kor.12:2). W wersecie drugim mowa jest o św. Pawle, który został pochwycony, lecz sam nie wiedział, czy rzeczywiście został przeniesiony do trzeciego nieba – „w ciele”, czy też widział trzecie niebo w czasie swego rodzaju wizji, czyli „poza ciałem”. My także nie wiemy. W wersecie 4 apostoł Paweł wyjaśnia, czym było to trzecie niebo: „został uniesiony w zachwyceniu do rajów i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać”. Niebo i ziemia są często używane w sposób symboliczny, aby odpowiednio zilustrować władze kościelne i cywilne. Pierwsze niebo i ziemia razem tworzyły świat (greckie cosmos albo porządek) przed potopem i przez niego zostały zniszczone (2 Piotra 3:5,6). Drugie, czyli obecne niebo oraz ziemia – tj. kościelne i cywilne moce kontrolujące ten obecny zły świat – zostaną zniszczone w czasie Dnia Pańskiego (Gal. 1:4, 2 Piotra 3:7,10,12). Nowe lub trzecie niebo i ziemia, które dopiero mają nastąpić, to duchowe i ziemskie władze Tysiącletniego Królestwa Chrystusowego, „gdzie mieszka sprawiedliwość” (2 Piotra 3:13). Nowe niebo to „miasto święte, nowe Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, przygotowane jak przyozdobiona oblubienica dla męża swego” (Obj. 21:1,2). Innymi słowy, to Nowe Jeruzalem, Oblubienica Chrystusowa wraz z jej głową, Chrystusem, będzie stanowić nowe lub trzecie niebo, czy też inaczej mówiąc, duchowe władze, które przyniosą sprawiedliwość światu w ziemskiej fazie Królestwa Chrystusowego. (EK)

## Druga obecność Jezusa

**2 Tes 1:7-10.** „A wam, uciskanym, dać odpocznienie wespół z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego, gdy przyjdzie w owym dniu, aby być uwielbionym wśród świętych swoich i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli, bo świadectwu naszemu uwierzyliście”. O co chodzi w tych wersetach? Czyżby mówiły one o wiecznym zniszczeniu już na początku Wieku Tysiąclecia?

Zniszczenie nieposłusznych zaczyna się w momencie, gdy są oni wystawieni na działanie światła i Prawdy, począwszy od powrotu Jezusa poprzez cały czas trwania Jego drugiej obecności. Światło to, w miarę jak staje się jaśniejsze i jaśniejsze, odsłoni a w końcu wypali wszelki grzech i zło tam, gdzie tylko istnieje. Taki jest właśnie cel Wieku Tysiąclecia: długotrwały proces obnażania i wypalania wszelkiego grzechu i nieprawości z całej ludzkości, niezależnie od tego, czy znajdują się ona w systemach stworzonych przez człowieka na ziemi, czy też w każdej indywidualnej osobie. W pierwszej kolejności zniszczone zostaną obecne systemy rządów (Izaj. 34:1-2, Jer. 30:11). Następnie obnażony i usunięty zostanie grzech z każdego człowieka żyjącego w ziemskim królestwie Chrystusa, jeśli zechce on otrzymać życie wieczne.

Każdy, kto odrzuci ofiarowane mu błogosławieństwa Tysiącletniego Królestwa i nadal będzie krył w swym sercu miłość do niesprawiedliwości, stanie w obliczu zniszczenia. W przypadku niektórych stanie się to po stuleciu niepowodzeń w czynieniu postępu na drodze sprawiedliwości; najpierw jednak każdy otrzyma pełną szansę i wszelką możliwą zachętę do zreformowania swego postępowania zgodnie z wymogami Królestwa Chrystusowego (Izaj. 65:20).

Inni zostaną zniszczeni pod koniec Tysiąclecia (Obj. 20:7-9). Ich nieugięta natura i skłonność do grzechu stanie się powodem wiecznego zniszczenia. Misją Chrystusa jest oczyszczenie świata z wszelkiego grzechu i niesprawiedliwości. Cel ten zostanie w pełni osiągnięty. „Potem nastanie koniec, gdy odda

władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje” (1 Kor. 15:24-25). Gdy już grzech i nieposłuszeństwo zostaną usunięte, wszyscy będą się radować z powodu zniszczenia samej śmierci. W ostatecznym rozrachunku, każdy mieszkaniec ziemi dowie się, że droga do życia prowadzi przez postępowanie zgodne z prawem i duchem naszego Stwórcy. Ci, którzy otrzymają życie wieczne, osiągną je ponieważ nauczą się kochać tę prawdę.

Por. również 2 Tes. 2:8, Sof. 3:8-9.

**1 Tes. 4:16-17, Obj. 1:7.** „Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem” „Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen.” Jaka jest kolejność wydarzeń w czasie powrotu naszego Pana?

W czasie powrotu naszego Pana rozpocznie się dzieło żniwa wieku Ewangelii. Sekwencja wydarzeń może być podzielona na trzy równoległe ścieżki. Wydarzenia w jednym ciągu mogą być warunkiem wstępnym do wystąpienia wydarzeń w innym ciągu. Przykładem realizacji tej zasady jest małżeństwo Baranka, które będzie mieć miejsce tuż przed Armagedonem albo objęcie Izraela warunkami Nowego Przymierza przed resztą świata.

(1) Duchowa sekwencja wydarzeń obejmie zamknięcie niebiańskiego powołania, wybór i uwielbienie Kościoła, wesele Baranka, wyłonienie klasy Wielkiego Grona i wieczerzę wesela Barankowego.

a) „Najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie” (1 Tes. 4:16).

b) Następnie, dzieło żniwa polegające na gromadzeniu świętych (Łuk. 12:36-38, Obj. 3:20,14:15-16).

c) Stopniowy sąd chrześcijaństwa w siedmiu etapach (Obj. 15:1,18:4).

d) Ostatnie przesłanie Kościoła do pogrążonego w smutku świata źródłem nadziei (Dzieje Ap. 27:22-24, 2 Król. 2:8), zanim święci przejdą do chwały pośród narastającego wichru (2 Król. 2:11).

(2) Sekwencja wydarzeń związana z Izraelem.

a) Ponowne zgromadzenie Izraela i jego odnowa (Dzieje Ap. 1:6,3:21), a następnie ostateczne wybawienie Izraela w czasie ucisku Jakubowego (por. etapy opisane w Ezech. 37:1-14 i Jer. 16:14-15).

b) Powstanie starożytnych świętych i zawarcie Nowego Przymierza z Izraelem i Judą. Inwazja Goga i jego sprzymierzeńców na Izraela (Ezech. 38,39).

(3) Sekwencja wydarzeń związana ze światem, która obejmuje zniszczenie obecnego porządku rzeczy w siedmiu etapach:

(1) Długa Depresja (1873-1890 i kolejne lata)

(2) I wojna światowa (1914-1918)

(3) Wielki Kryzys (1929-1939)

(4) II wojna światowa (1939-1945)

a) Dekolonizacja świata następuje podczas dwóch kolejnych wojen światowych (Łuk. 21:29-31, Ezech. 20:34, Amos 9:11-13).

b) Globalizacja przynosi niezadowolenie, rewolucje, niepokoje społeczne, a nawet przemoc (Izaj. 43:9; Łuk. 12:2; Amos 9:13; Hebr. 12:26).

(5) Walka wschodu z zachodem (1945-1989)

(6) Głęboka Depresja (przewidywana w przyszłości)

(7) Armagedon

a) Zniszczenie Babilonu (Izaj. 24:10-14, Obj. 14:19,16:19,18:21-23).

b) Inauguracja Królestwa i Tysiącletnie Królowanie Chrystusa (Psalm 46:10; Izaj. 25: 6-10; Obj. 16:19-20).

W czasie ostatniej fazy żniwa, wnioskując na podstawie 2 Mojż. 12:29, klasa Oblubienicy zostanie skompletowana z chwilą rozpoczęcia się Armagedonu, wierni w świecie chrześcijańskim będą zachęcać Izrael do spojrzenia na Jezusa (Pieśń 5:8-6:1), Wielkie Grono wejdzie w okres Wielkiego Ucisku (Obj. 7:14, 1 Mojż. 19:19-23), Starożytni Święci zostaną wzburzeni podczas Armagedonu aby wskazać Izraelowi ich Wybawiciela (Mich. 5:5), Izrael zostanie doprowadzony do harmonii z Bożym porządkiem a błogosławieństwa zaczną stopniowo spływać na pozostałą część ludzkości. (LG)

Uwaga Redakcji: Kolejność wydarzeń w czasie ostatniego dnia zdobywania Jerycha za czasów Jozuego, opisana w Joz. 6, jest następująca: (1) Izrael wstał wcześniej, (2) kapłani dęli w trąby, (3) Jozue wydał rozkaz wzniesienia okrzyku, (4) lud wzniósł okrzyk. Wydarzenia te wskazują na „dni ostateczne” Wieku Ewangelii. Z kolei 1 Tes. 4:16-17 opisuje tę sekwencję w odwrotnej kolejności: (4) Okrzyk, (3) głos archanioła, (2) trąba Boża, (1) umarli w Chrystusie powstają najpierw.

Uwaga Redakcji: Choć teraz „widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce” (1 Kor. 13:12), to jednak każdy z nas powinien mieć oczy szeroko otwarte obserwując zbliżające się na świecie wydarzenia.

**Dzieje Ap. 1:9-11, Obj. 1:7, Zach. 12:10.** W jaki sposób niewidzialny Jezus może być widziany w czasie swego powrotu?

Ludzkość będzie w stanie „zobaczyć” Jezusa jedynie za pomocą „duchowego wzroku”, a nie w sposób fizyczny. Bóg zdefiniował to duchowe postrzegania w prorocत्वie Izaj. 6:9: „A On rzekł: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie baczenie, lecz nie rozumieście, i patrzcie uważanie, lecz nie poznawajcie!”. Sam Jezus powiedział faryzeuszom w Łuk. 17:20, że „Królestwo Boże nie przychodzi dostrzegalnie”. Przy wniebowstąpieniu Jezusa, „został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu. (...) I rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dzieje Ap. 1:9,11).

Uczniowie dowiedzieli się również, że w czasie powrotu Jezusa tylko Jego uczniowie będą w stanie go dostrzec. Jezus potwierdził to w Jana 14:19, mówiąc: „Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie.” Apostoł Piotr napisał w swoim liście (2 Piotra 3:10), że Jezus zacznie ustanawiać Królestwo Boże jak „złodziej w nocy”, a następnie szczegółowo opisuje związane z tym wielkie, niszczycielskie dzieło, które z pewnością zostanie zauważone, „dostrzeżone” przez całą ludzkość.

Za pomocą tego ważniejszego, duchowego zmysłu postrzegania, świat ludzkości „ujrzy” Jezusa, ale tylko poprzez rozpoznanie Jego sprawiedliwej działalności w czasie ucisku jaki nastanie na świecie. Skojarzenie tych faktów i okoliczności z drugą obecnością Jezusa nastąpi dopiero wówczas, a nie



wcześniej. Jezus powiedział swoim uczniom (a więc również i nam), że przez wiarę możemy zrozumieć znaczenie Jego słów zapisanym w Mat. 13:16: „Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą”. Jedynym sposobem, w jaki możemy uzyskać jasność duchowego wzroku, jest studiowanie Słowa Bożego i obserwowanie Bożego działania w naszym życiu i na świecie. (TNA)

Uwaga Redakcji: Innym sposobem widzenia jest ten opisany w Rzym. 1:20: „Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach i poznane umysłem”.

**Mat. 24:34.** „Zaprawdę powiadam wam. Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie”. O jakim pokoleniu jest tutaj mowa?

Tytułem wstępu, kilka słów szerszego komentarza. Jako pierwszy ze zbóż dojrzewa jęczmień, co ma miejsce w okolicy wiosennego porównania dnia z nocą. Jęczmień wskazuje na Jezusa (por. Sędz. 7:13-14). Następnie dojrzewa pszenica, co następuje zwykle około siedmiu tygodni później. Pszenica symbolizuje wierny Kościół (por. Mat. 3:12). Jeszcze później, bo po kolejnych kilku tygodniach, dojrzewają figi. Drzewo figowe przedstawia naród izraelski (por. Jer. 24:1-9).

Omawiamy fragment dotyczy drzewa figowego wypuszczającego liście, co w przypadku figowca następuje po tym, gdy na drzewie widoczne są zalążki fig. Podobnie i my dziś obserwujemy powrót Izraela do swej ziemi, co oznacza, że „blisko jest lato”. Tym samym, jakie „pokolenie” nie przeminie, „aż się to wszystko stanie”? Niektóre z proponowanych wyjaśnień obejmują następujące interpretacje:

- (1) Pokolenie żyjące w chwili, kiedy Jezus wypowiedział te słowa, a którego czas dobiegł końca wraz z upadkiem Judei w latach 70-73 n.e. (czyli czas około czterdziestoletniego pokolenia). Jednak wówczas Judea umierała, a nie „wypuszczała liście”.
- (2) Wszyscy żyjący w roku 1874, 1878 lub 1914 r. (lub wszyscy spłodzeni z ducha). Jednak prawie wszyscy z nich już umarli.
- (3) Pokolenie, które znało niektórych z tych, którzy byli spłodzeni z ducha w 1914 roku. Trudno jednak wyinterpretować takie znaczenie z tego tekstu Pisma Świętego.
- (4) Pokolenie żyjące w czasie, gdy Izrael odzyskał niepodległość w 1948 roku. Jednak okres 69 lat

wydaje się dość długi nawet jak na realia współczesnych pokoleń.

Najprostsze wyjaśnienie wydaje się sugerować Psalm 22:31: „Potomstwo (‘nasienie’, przekład KJV) będzie mu służyć, będzie opowiadać o Panu przyszlęmu pokoleniu”. Nasienie o którym tu jest mowa to obiecane nasienie Abrahama (1 Mojż. 22:15-18). Oznacza to, że wszyscy spłodzeni z ducha są synami tego samego Ojca – wszyscy oni są jednym pokoleniem, mimo że żyją na przestrzeni niemal dwóch tysięcy lat. Tym samym omawiany werset mówi po prostu, że wszystkie te rzeczy co najmniej zaczną się dziać zanim Kościół zostanie skompletowany; są to wszystko znaki dla wierzących.

Uwaga techniczna: W języku greckim końcówka wersetów 32 i 33 zawiera grę słów, co było dość powszechną praktyką w języku hebrajskim. Chodzi o słowa „theros” (lato) i „thyrails” (drzwi). Oryginalny tekst hebrajski mógł brzmieć w ten sposób: „blisko jest czas żniwa (kalah) ... wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi (dalach)”. W każdym razie, wyrażenie być „u drzwi” oznacza, że coś lub ktoś jest obecny. (JP)

## Oczekiwania a stanowisko Pastora Russella

Pytanie (z połowy 1914 roku): „Drogi Bracie Russell, gdy się zdarzy, że w tym roku miesiąc październik przyjdzie i odejdzie, a brat jeszcze pozostanie w ciele, czy brat nie uważa, iż to będzie znakiem, że Pan nie zaliczy brata do klasy Wysokiego Powołania?”

Odpowiedź: „Wcale nie. (...) Następnie spodziewamy się, że naród żydowski powróci do Palestyny; na początku czasu żniwa żaden z Żydów nie myślał o powrocie do ziemi obiecanej. (...) Spodziewaliśmy się, że więcej Żydów przejrzy, ale nie mogliśmy się dopatrzeć ile z nich pójdzie. Jednak daje się zauważyć, że pewna liczba gorliwych żydów, w różnych stronach świata, budzi się i stopniowo wykonuje to, co jest zapowiedziane w Słowie Bożym. Nie najbogatsi Żydzi wracają do Palestyny ale około osiemnastu milionów już się osiedliło w Jerozolimie. Pan Bóg zapowiedział, że Żydzi tam się zgromadzą ze znacznym bogactwem około tego czasu lub może za kilka lat, lecz te rzeczy się zbliżają i wierzę, iż ostatecznie wszystkie rzeczy się wypełnią, jak zawsze się wypełniały. (...) Jest jeszcze inna rzecz. Co jeszcze ma się stać w październiku 1914 roku? Przypuszczam, że macie na myśli to, że Czasy Pogan się wówczas nie skończą się. Ja nic stanowczo nie wiem. Wy także nie

wiecie. Nikt nie może powiedzieć, że się nie skończą, więc zaczekajmy a zobaczymy. (...) Ja przypuszczam, że trzy czwarte tego zgromadzenia dobrze wie, co ma się rozumieć przez wyrażenie: „Czasy Pogan”. Już poprzednio to tłumaczyłem, lecz dla tej jednej czwartej części pragnę powiedzieć, że Bóg w prze-

szłych czasach dał królestwo narodowi izraelskiemu, które przedstawiało królestwo Mesjasza i uznane było za takie, za czasów króla Dawida, o którym jest powiedziane, że zasiadł na stolicy królestwa Bożego” (itd.).

cd. ze str. 12

Według R. Albert Mohler’a Jr., kierownika Seminarium Teologicznego Południowych Baptystów, w najnowszej wersji, niewielki przedmiot wykonany ze szkła i metalu umożliwia „panowanie nad światem”. „Z perspektywy czasu rozumiemy, że to [smartfon] był ostateczną formą prywatyzacji w rozumieniu tego słowa przez hiper-indywidualistyczny świat” – powiedział. „Staliśmy się ludźmi o coraz większej izolacji społecznej. Dziesięć lat temu telefon komórkowy był urządzeniem służącym do komunikacji. Dzisiaj pozwala na noszenie całego cyfrowego świata w kieszeni”.

Nowe technologie wpłynęły na przekształcenie granic społecznych. Dzisiaj można w każdej chwili, od razu, „opublikować” wszystko w Internecie. Współczesne dzieci widzą, że nic nie jest naprawdę „prywatne”. Dorastają w czasach, kiedy każde działanie jest natychmiast publikowane. Mohler podsumował: „Oryginalny iPhone powstał z obietnicą połączenia użytkownika z innymi. W istocie, efekt jest odwrotny. Odizolował nas jeszcze bardziej od siebie, zamknął w naszych własnych technologicznych i cyfrowych domenach”.

## **Media społecznościowe i Internet**

Około dwudziestu lat temu w naszych domach pojawił się Internet. Podczas wyborów prezydenckich w USA w roku 2000, ówczesny kandydat demokratów, Al Gore, niesławnie stwierdził, że „wymyślił” Internet. Przed XXI wiekiem Internet był narzędziem przeznaczonym głównie dla środowisk akademickich i rządu USA, który w 1969 roku sfinansował rozwój sieci badawczej pod nazwą „Arpanet”. Dzisiaj na jej bazie rozwija się nie tylko Internet, ale także media społecznościowe.

Media społecznościowe pozwalają jednostkom na interakcję w prosty i natychmiastowy sposób. Dają one możliwość błyskawicznego dzielenia się swoimi pomysłami, opiniami oraz innymi wiadomościami; zyskują coraz większą popularność i zwiększają swój wpływ na nasze życie. Prezydent USA Donald Trump wykorzystał media społecznościowe, by ominąć pośredników i komunikować się bezpośrednio z każdą osobą na świecie za pomocą konta na Twitterze.

Technologia zmieniła sposób i szybkość rozprzestrzeniania się pomysłów. Wiadomości i informacje, których przekazanie dawniej zajmowało kilka dni lub nawet tygodni, teraz trafiają do odbiorców zaledwie w kilka sekund. Nigdy wcześniej komunikacja na świecie nie była tak prosta. Na przestrzeni dziejów wiele osób i rządów utrzymywało swoją władzę kontrolując rozpowszechnianie się informacji i pomysłów. W przeważającej części świata nie jest to już możliwe. Dostępna technologia jest tak tania i przyjazna użytkownikom, że praktycznie każdy, po zapoznaniu się z zaledwie podstawową instrukcją, może się nią posługiwać i komunikować się z całym światem.

Na przykład w 2016 roku, podczas wyborów w Iranie, gdy część społeczeństwa nie zgadzała się z „oficjalnymi” wynikami wyborów, irański rząd próbował kontrolować rozpowszechnianie obrazów tego, co się wówczas działo na terenie kraju. Jednak nie było możliwe całkowite ograniczenie przekazu. Świat przeżywa coś, czego nigdy wcześniej nie doświadczył. Rządy i ich przywódcy nie są już w stanie skutecznie odizolo-

cd. na str. 23

## Zmartwychwstanie

**Jan 8:56.** „Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień mój, i oglądał, i radował się”. Co to jest dzień Jezusowy? Jak Abraham mógł zobaczyć ten dzień?

Koncepcja „dnia Jezusa” pojawia się w Łuk. 4:18-19, gdzie znajdziemy rozwinięcie prorocstwa Izajasza (Izaj. 61:1-3) opisującego wszystkie wspaniałe rzeczy jakich miał dokonać Jezus w czasie trzech i pół roku swej służby na ziemi oraz w okresie Królestwa Chrystusowego. Abraham mógł zobaczyć ów „dzień Jezusa” jedynie za pomocą „duchowych oczu wiary”. W Hebr. 11:17-19 św. Paweł zachwycał się zamiarem Abrahama, aby ofiarować swego jedyne go syna, Izaaka. Apostoł przy tej okazji wyjaśnił, że tym, co umożliwiło sumieniu Abrahama podjęcie decyzji o uśmierceniu własnego dziecka, była wiara (duchowe zrozumienie) w nadchodzące zmartwychwstanie. „Przez wiarę Abraham poniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę, (...) sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać nawet umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem” (Hebr. 11:17-19).

Abraham rozumiał Królestwo Boże i związane z nim błogosławieństwa co najmniej na dwa sposoby. Po pierwsze, otrzymał obietnicę, że przez jego nasienie wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Po drugie, Abraham mógł mieć bliski związek z Melchizedekiem, Królem Salemu, który był zarówno Kapłanem Bożym jak i Królem dla ludzi. Być może wyjaśnił Abrahamowi głębsze znaczenie cennych obietnic, jakie patriarcha wcześniej otrzymał. Powinniśmy naśladować wielką wiarę jaką miał Abraham i trwać blisko Jezusa Chrystusa, naszego króla i kapłana, krocząc Jego śladami. (TNA)

**Mat. 17:3.** Mojżesz i Eliasz umarli, a zatem jak mogli ukazać się Jezusowi i uczniom?

Pismo Święte mówi nam, że ukazali się oni Piotrowi, Jakubowi i Janowi w wizji. „A gdy schodzili z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie mówcie o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zostanie wskrzeszony z martwych” (Mat. 17:9) Mojżesz i Eliasz nie powstałi z martwych na krótki okres czasu, aby

rozmawiać z Jezusem. Uczniowie ujrzeni wizję tych dwóch mężów Bożych jako pewnego rodzaju środek do przekazania im nauki o chwale Chrystusa („zajaśniało oblicze jego jak słońce, a szaty jego stały się białe jak światło”, Mat. 17:2), która była przepowiedziana przez Zakon (przedstawiony w Mojżeszu) oraz proroków (ukazanych w Eliaszu). Uczniowie oczekiwali, że w tamtym czasie Jezus ustanowi swe ziemskie królestwo, lecz On ich przygotowywał na swoją śmierć i zmartwychwstanie (Mat. 16:21-28). Ta wizja miała pokazać uczniom, że Jego „Królestwo nie jest z tego świata” (Jana 18:36). Podobny opis Mojżesza znajdziemy w przypowieści o Łazarzu i bogaczu. „I odrzekł mu: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, też nie uwierzą” (Łuk. 16:31). Skoro Żydzi nie przyjęli Jezusa jako Mesjasza na podstawie świadectwa Mojżesza (Zakonu) i proroków (Eliasza), to nie przyjęliby Jezusa również wówczas, gdyby ktoś (czy to Łazarz, czy Jezus) powstał z martwych. (EK)

**Mat. 27:50-53.** Czy to zmartwychwstanie było spowodowane trzęsieniem ziemi?

Kim są „święci” opisani w tym fragmencie? Czy ktoś inny był kiedykolwiek określany mianem „świętych”? Dosłowne tłumaczenie tych wersetów brzmiałoby: „Ale Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha. I oto zasłona świątyni rozdarła się na dwoje, od góry do dołu, i ziemia się zatrzęsła, i skały popękały, i groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało poruszonych; i wychodząc z grobów po jego zmartwychwstaniu weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu.” Najwyraźniej to uczniowie, którzy zostali obudzeni ze snu, opuścili cmentarz gdzie przebywali, aby pojawić się w Jeruzalem.

Niektórzy uważają, że mowa jest tutaj o tymczasowo wzbudzonych prorokach, pomimo potencjalnego problemu interpretacyjnego jak chodzi o wzbudzenie przed zmartwychwstaniem Jezusa. (JP)

**Obj. 20:5.** „Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie”. Czy pierwsze zmartwychwstanie w ogóle nie jest zmartwychwstaniem?

Wydaje się, że pierwsze zdanie nie zostało napisane przez apostoła Jana, gdyż nie znajduje się w najstarszych, znanych manuskryptach i nigdy nie było użyte w manuskryptach pisanych w języku aramejskim (syryjskim, przetłumaczonym w V wieku). Ponadto koliduje ono z kontekstem i oznaczałoby, że w pierwsze zmartwychwstanie nie jest de facto zmartwychwstaniem. Prawdopodobnie zdanie to zostało dodane w IV wieku, aby pogodzić koncepcję niewidzialnego zmartwychwstania z nowym twierdzeniem, że panowanie Konstantyna rozpoczęło Królestwo Chrystusowe na ziemi.

Niektórzy próbują wytłumaczyć ten fragment poprzez ograniczenie znaczenia słowa „anastasis” (zmartwychwstanie) do „powstania” w znaczeniu odzyskania pełnej doskonałości przed Bogiem. Jednak skoro sam tekst będący przedmiotem dyskusji nie jest autentyczny, to nie ma potrzeby go tłumaczyć i wyjaśniać.

Dowód: Powszechnie uważa się, że wzrok skrybów niejako „przeskoczył” z opisu „tysiąca lat” w wersecie 4 do podobnego odniesienia w wersecie 5, jednak istnieje dowody przeciwne takiemu wnioskowi. Jedyne dowody z czasów przed Konstantynem to manuskrypt Wiktoryna z Patawii (ok. 300 r. n. e.), który pomija to stwierdzenie. Jednakże jeden wiek później Hieronim powiada, że Wiktoryn zawarł ten fragment, podobnie jak sam Hieronim. Siedemdziesiąt greckich manuskryptów Księgi Objawienia, obejmujących najważniejszy Kodeks Synaicki z IV wieku, nie zawiera tego zdania (na 182 manuskrypty w ogólności). Manuskrypt Aleksandryjski z początku V wieku dodaje to zdanie w najwcześniejszej z pięciu jego form, ale w tym zakresie ma on potwierdzenie jedynie w dwóch innych manuskryptach. Niestety, nie mamy żadnych innych manuskryptów z okresu przed IX w. Jednakże dwa manuskrypty z XIII wieku wydają się potwierdzać tekst Ekumeniusza z VI wieku i omijają to zdanie (choć sam komentarz je zawiera). Dopiero w okresie po XIII wieku liczba manuskryptów obejmujących sporne zdanie przewyższa liczbę manuskryptów, w których nie ma tych zmian. W każdym przypadku dopiero późniejsze dokumenty dodają sporne zdanie, w związku z czym najprawdopodobniej nie jest ono autentyczne. (JP)

**Psalm 88:5-6** „Zaliczono mię do tych, co zstępują do grobu, Stałem się jak człowiek bez siły.(...) O których już nie pamiętasz, Bo są odłączeni od ręki

twojej” oraz Izaj. 26:14, 43:17. Czy są tacy, którzy nigdy nie zmartwychwstaną?

Psalm 88 to pieśń pouczająca skomponowana przez Hemana, Ezrahite, jednego z najmądrzejszych muzyków świątynnych. Psalm rozpoczyna się od słów: „Panie, Boże zbawienia mego, we dnie i w nocy wołam do ciebie”. Pieśniarz jest mężem prawym, mającym nadzieję zbawienia. Następnie pisze on: „Zaliczono mię do tych, co zstępują do grobu, stałem się jak człowiek bez siły.(...) O których już nie pamiętasz, bo są odłączeni od ręki twojej”. Autor używa tu porównania „jak” między sobą a tymi, których ostatecznie spotka druga śmierć; sam jednak ma nadzieję zmartwychwstania: „Panie, Boże zbawienia mego, we dnie i w nocy wołam do ciebie (...) a rankiem wita cię modlitwa moja” (Ps. 88:2,14)

Kontekst Izaj. 26:14 obejmuje czas „gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości” (w.9). Dzień Sądu to Tysiąclecie (Obj. 20:4). Kolejne wersety 10 i 11 pokazują upadłych ludzi którzy nie nawrócą się w czasie Tysiąclecia, a którzy przez to kierują się ku samo destrukcji, czyli drugiej śmierci. Kolejne wersety potwierdzają, że po Tysiącleciu, naśladowcy szatana umrą „drugą śmiercią” (Izaj. 26: 13,14): „Panie, Boże nasz! Inni panowie, a nie Ty, panowali nad nami, my zaś oprócz ciebie nikogo nie znamy, tylko twoje imię wysławiamy. Umarli nie ożyją, duchy zmarłych nie wstaną z martwych, dlatego że nawiedziłeś ich i zniszczyłeś, i zatarłeś wszelką pamięć o nich”.

W Izaj. 43:17 jest napisane o Jahwe „który wyprowadza do boju wozy i konie, wojsko i siły zbrojne razem; a oto leżą i już nie powstaną, zgaśli, spłonęli jak knot”. Werset ten nawiązuje do wyjścia z ziemio egipskiej, kiedy to faraon i jego wojsko wraz z rydwanami zostało zalane wodami morza, gdy tylko lud Boży przeszedł na drugą stronę. Ta dynastia zakończyła swe istnienie 39 lat później pod Sharuhem i nigdy więcej nie zmierzyła się z Izraelem (2 Mojż. 14:13, 28). Przejście przez morze symbolizuje koniec Tysiąclecia, kiedy szatan i jego zastępy zostaną wypuszczeni „na krótki czas”, a następnie zniszczeni (wtóra śmierć – unicestwienie ludzkich naśladowców szatana, Obj.20:3, 7-10). Zapis Izaj. 43:1-4 jest prorocstwem o „dniach ostatecznych”, natomiast 43:16-21 dotyczy okresu po Tysiącleciu.

Niektórzy stosują oba fragmenty prorocstwa Izajasza do mocarstw, wielkich przedsięwzięć i grup nacisku, które nigdy nie powstaną po Armagedonie. Dla zainteresowanych: R2338 różni się pod tym

względem od IV Tomu, str. 468-469. (EDS)

Przypis Redakcji: Ofiara okupu za grzech pierworodny jest ofiarą za grzech. Dopóki dana osoba nie zostanie uwolniona od pierwszej śmierci, śmierci adamowej, przez krew Chrystusa, dopóty nie może ona

podlegać „drugiej śmierci”. Szersze omówienie dwóch poglądów dotyczących problemu Judasza znajduje się w R2283.

cd. ze str. 20

wać się od reszty. Ludzie nie mogą już powiedzieć, że nigdy nie poznają świata poza swoim własnym, ani że nie mają możliwości dzielenia się pomysłami – bez względu na to, jak bardzo są radykalne lub ile osób może się z nimi nie zgodzić. Nigdy więcej ludzie nie zostaną całkowicie uciszeni.

## **Tysiącletnie Królestwo**

Fragment 2 Piotra 3:10 wskazuje na czas związany z wtórą obecnością Jezusa, gdy nieprawość społeczeństwa zostanie ujawniona w znacznie szerszym zakresie niż kiedykolwiek wcześniej. Media społecznościowe na to pozwoliły. „Niebios” – władze ziemi: religijna, społeczna, finansowa, polityczna – mają się stopniowo rozpaść z powodu intensywnej ekspozycji ich grzechów. Te moce zostaną ostatecznie zastąpione przez tysiącletnie królestwo Chrystusa (Obj. 20:4-6).

Królestwo Chrystusa obejmie swoim zakresem cały świat. Wyzwoli całą ludzkość z więzienia śmierci adamowej (Izaj. 42:7, 49:9, 61:1). Obalone zostaną wszystkie obecne, ziemskie królestwa, a cała ludzkość stanie się jednym, świętym narodem (Ps. 2:9, Dan. 2:44, Obj. 2:27). Wszyscy poznają Boga (Jer. 31:34, Izaj. 11:9, Hab. 2:14). Królestwo Chrystusa zastąpi dzisiejsze środowisko grzechu i samolubstwa rajem, na który wszyscy czekają (Rzym. 8:19).

Pierwsze trzy rozdziały Biblii ujawniają, że pierwszy człowiek został stworzony jako istota doskonała, na moralny obraz Boga, a następnie umieszczony w środowisku idealnie przystosowanym do podtrzymania jego egzystencji. Przez brak doświadczenia ze skutkami zła, pierwszy człowiek, Adam, upadł ze stanu doskonałości i stanął w obliczu konsekwencji swego postępowania, w postaci chorób, cierpienia i śmierci. Ta ciężka kara została nałożona na Adama nie ze względu na wielkość jego grzechu, ale dlatego, że złamał zasadę posłuszeństwa wobec Stwórcy.

Dzięki Bożej mądrości, za Jego przyzwoleniem, cała ludzkość została pogrążona w tym stanie niedoskonałości, aby człowiek mógł czerpać wiedzę wypływającą z bezpośredniego doświadczenia zła; aby poczuł okropne skutki nieposłuszeństwa wobec Boskiego prawa. Historia człowieka pokazuje, że cena za zdobycie tego doświadczenia jest bardzo wysoka. Cały świat „współ wzdycha i współ boleje” pod ciężarem panowania grzechu i śmierci, tęskniąc za wybawieniem (Rzym. 8:22). Plan Boży przewidujący zbawienie człowieka, postępuje nieustannie od czasu upadku Adama, choć nie jest w całości znany wszystkim ludziom.

W Biblii napisano, że Jezus „siebie samego złożył jako okup za wszystkich” (1 Tym. 2:6). „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5:18,19). Ustanowienie ziemskiego królestwa Bożego należy do Chrystusa. Choć Chrystus był nieobecny na ziemi pomiędzy swoim pierwszym a drugim przyjściem, to jednak obiecał powrócić i ustanowić Królestwo Boże, jak pokazuje podobieństwo o dziesięciu minach (Łuk. 19:11-15). Św. Jan pokazuje, że uwielbiony Kościół będzie miał udział w panowaniu z Chrystusem przez tysiąc lat, podczas którego ludzkość pozna prawość i oczyści swe serca ze skut-

cd. na str. 26

## Królestwo

**Job. 19:26** W jaki sposób Job mógł mieć nadzieję, że ujrzy Boga w ciele?

Wersety z Joba 19:25-26 zostały w piękny sposób upamiętnione w klasycznym oratorium Haendla „Mesjasz”, jako inspirujące potwierdzenie wiary w zmartwychwstanie. „Lecz ja wiem, że Odkupiciel mój żyje i że jako ostatni nad prochem stanie!” (Job. 19:25). Z drugiej strony, porównując ten werset ze słowami samego Boga „Nie możesz oglądać oblicza mego, gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu” (2 Moj. 33:20) powstaje pytanie, co Job miał na myśli mówiąc, że w zmartwychwstałym, ziemskim ciele, będzie oglądał Boga?

Konkordancja Stronga wskazuje, że greckie słowo przetłumaczone jako „zobacz” w wersecie 26, (# 2372, chazah), może oznaczać postrzeżenie umysłowe, co jest ewidentnym znaczeniem słowa „ogłądać” w tym przypadku. Później w Księdze Joba znajdziemy opis przemowy Boga do Joba z wichru, kiedy to upokorzony Job powiedział: „Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię” (Job. 42:5). Chociaż w tym miejscu jako „ujrzeć” zostało użyte inne hebrajskie słowo (#7200), to jednak jego definicja obejmuje również znaczenie „wizować w przenośni”. W tych wersetach Job odnosi się do swych „oczu zrozumienia”, czyli głębszego poznania Bożej mądrości i mocy; tak jak ktoś, kto w końcu zrozumie pewien argument logiczny i powie: „Ach, teraz to widzę”. My również starajmy się zobaczyć Boga, czyli „mentalnie zrozumieć” Jego mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc w przejawach opatrności i troski nad sprawami Kościoła i rozwojem wydarzeń na świecie, które w ostatecznym rozrachunku doprowadzą do ustanowienia doskonałego Królestwa na Ziemi. (RR)

**Ps. 2:8** Dlaczego Jezus chciałby mieć dziedzictwo w postaci pogan?

W wersecie tym nie chodzi o to, kim są poganie („narody”), ale o to, co Chrystus może względem nich uczynić, tak, aby stali się pożądanymi jako dziedzictwo. Kontekst zaczyna się od słów: „Ogłoszę postanowienie Pana: Powiedział do mnie: Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2:7). W Dzieje

Ap. 13:32-33 znajdziemy komentarz, który łączy te słowa ze zmartwychwstaniem Jezusa. Gdy otrzyma On te narody, „zwycięzcy i temu, kto pełni aż do końca uczynki moje, dam władzę nad poganami, i będzie rządził nimi laską żelazną, i będą jak skruszone naczynia gliniane” (Obj. 2:26-27).

Powołując teraz chrześcijan, „to, co u świata głupiego, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co u świata słabego, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne” (1 Kor. 1:26-29). Gdy już Chrystus i Jego Kościół przełamią opór i poprowadzą świat „drogą świętą”, wówczas spełnią się słowa 1 Mojż. 22:18: „I w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi”. W ten sposób Chrystus uczyni swoje upadłe dziedzictwo – narody – chwalebny (Izaj. 60:13). (JP)

**Mat. 6:10,13** Czy Królestwo Boże należy do przyszłości, czy funkcjonuje już teraz?

Słów „Albowiem twoje jest Królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen” nie znajdziemy w trzech najlepszych manuskryptach (w tym watykańskim 1209 i synaickim, dwóch najstarszych jak chodzi o ten fragment); z tego też względu Grecki Nowy Testament Zjednoczonego Towarzystwa Biblijnego z pełnym przekonaniem pomija ten ustęp. Nie znajdziemy ich również w Łuk. 11:4. Najwidoczniej, ktoś przepisując tekst oryginalny dodał je wzorując się na 1 Kron. 29:11: „Twoją, Panie, jest wielkość i moc, i majestat, i sława, i chwała, gdyż wszystko, co jest na niebie i na ziemi, do ciebie należy, twoim Panie, jest królestwo i Ty jesteś wyniesiony jako głowa nad wszystko”. Pierwotny zapis Ewangelii św. Mateusza nie zawiera zatem żadnej sprzeczności; jest ona natomiast wywołana późniejszym, nienatchnionym dopiskiem skryby. (JP)

**Mat. 8:11** Jak ludzie na ziemi mogą usiąść z Abrahamem w królestwie niebieskim?

Kiedy setnik okazał swą wielką wiarę (8:5-10), Jezus dziwił się i powiedział, że nie znalazł takiej wiary w Izraelu. Centurion nie był Izraelitą, lecz poganinem – Rzymianinem. Wtedy Jezus powiedział: „A powiadam wam, że wielu przybędzie ze wschodu

i zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios. Synowie Królestwa zaś będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mat. 8:11-12).

Jezus wyjaśnił, że gdy niektórzy należący do królestwa [niebios] zostaną z niego wyrzuceni, to inni, z poza królestwa niebieskiego, wejdą do niego. Królestwo niebieskie, a także królestwo Boże, składa się z (1) Boga jako Króla, który rządzi z nieba i (2) jego poddanych, duchowych lub ziemskich, którzy akceptują warunki tego królestwa obowiązujące w różnych sferach, wiekach i dyspensacjach.

„Dziećmi [synami] królestwa” są naturalni potomkowie Abrahama, którzy byli przygotowani do stania się częścią jego obiecanego nasienia błogosławieństwa (1 Mojż. 22:16-18). Mimo to, okazali się buntownikami i niewiernymi. Przez 32 lata obserwowali Jezusa, odrzucili go jako Mesjasza, a ich przywódcy doprowadzili nawet do Jego ukrzyżowania. W ten sposób stracili swoją pozycję w królestwie i zostali ostatecznie wyrzuceni z „ziemi obiecaney”; Jerozolima i Świątynia zostały zniszczone w 70 roku n.e., a dla Izraela rozpoczął się okres diaspery.

„Wielu”, którzy zastąpią wyrzucone „dzieci”, „synów”, to nieżydowscy wierzący (ze wschodu i na zachód od Izraela), którzy przez swą wiarę w Jezusa wchodzi do tego królestwa jako jego obywatele, przyjmują obietnice dane Abrahamowi (powtórzone Izaakowi i Jakubowi) i następnie stają się częścią duchowego Izraela. W przenośnym sensie, za „wielu” można uważać wszystkich tych, którzy symbolicznie siedzą z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Wieku Ewangelii. W ten sam symboliczny sposób wierzący Chryścijanie z pogan, reprezentowani przez Łazarza w przypowieści z Łuk. 16, są przenoszeni na łono Abrahama (werset 22).

Ponownie, ten sam sens jest użyty w Liście do Rzymian 11, gdzie św. Paweł używa przykładu drzewa oliwnego (obietnicy Abrahama i jego owoców) aby pokazać, że naturalne gałęzie (niewierny Izrael) zostały wyłamane, a następnie zastąpione przez dzikie gałęzie (wierzący z pogan).

W pełniejszym, szerszym i ostatecznym spojrzeniu z Mat. 8:11 (R1095:2-4), wybrani poganie dochodzą do ostatecznej nagrody niebieskiej w Tysiącletnim Królestwie, a następnie „zasiądą do stołu z Abrahamem i z Izaakiem, i z Jakubem w Królestwie Niebios”. Ponieważ szansa na niebiańską nagrodę nie była dostępna dopóki Jezus nie umarł

na krzyżu (2 Tym. 1:10, Hebr. 9:8), zmartwychwstały Abraham, Izaak i Jakub (oraz inni starożytni święci) będą współtworzyć ziemski rząd w Tysiącletnim Królestwie (Ps. 45:16, Hebr. 11:39, 40). Mimo to, wszyscy będą uważani za „siedzących razem”, ponieważ wszyscy (niebiańscy i ziemscy przedstawiciele królestwa) będą uczestniczyć w radości Pana i obiecanych dziele błogosławienia narodów. Por. również Łuk. 13:28-30 dla dalszych rozważań. (RR)

Uwaga wydawcy: Innym możliwym sposobem interpretacji jest taki, że gdy Abraham, Izaak i Jakub zostaną wzbudzeni i postawieni na czele ludzkości, wielu pogan stanie się bardziej godnych, zaś religijni przywódcy Izraela zostaną upokorzeni. W wersetach tych nie chodzi o królestwo w niebie, ale królestwo niebios (królestwo Boże opisane w Łuk. 13:28-29). Ci, którzy zgrzytali zębami w diasporze, wywoływali płacz u innych (por. R3457:1-2).

**Mat. 25:31 i następne** Przypowieść o owcach i kozłach – czy wieczny los zależy od obecnych doświadczeń?

W przypadku klasy Kościoła, jego wieczny los zależy od obecnych doświadczeń. Wynika to z tego, że jego członkowie są wybierani i rozwijani już teraz, zaś sąd Boży w naszej sprawie będzie zależał od naszej wierności w tym życiu. Pod tym względem, możemy wziąć sobie do serca lekcję moralną wypływającą z tej przypowieści, żeby okazywać troskę o naszych braci w wierze w czasie Wieku Ewangelii.

Jednak przypowieść ta opisuje sprawdzian nie dla Kościoła, ale dla świata i całej ludzkości, „wszystkich narodów”, które zostaną zebrane „przed nim” w czasie Królestwa. Ich osąd i wieczne przeznaczenie będzie zależało od tego, jak zareagują podczas Tysiąclecia. Wtedy klasa kozłów, których serca okażą się być oziębłe wobec współbraci w niebezpieczeństwie, „odejdzie na kaźń wieczną” – ogień zniszczenia, o którym jest mowa w wersecie 41. W tym samym czasie, sprawiedliwi, którzy okażą troskę i Bożą miłość wobec swoich bliźnich, otrzymają „życie wieczne”. (DLR)

**1 Kor. 15:23 - 28** Dlaczego w tych wersetach pominięte zostało dzieło Tysiąclecia?

1 Kor. 15:22-26 jest jednym z najkrótszych opisów Boskiego Planu, jaki znajdziemy w Piśmie Świętym. Jakaż to ekonomia słów! Apostoł Paweł opisuje doświadczenia całej ludzkości, od śmierci

ci Adama, która była zapłatą za jego grzech (karą, którą następnie odziedziczyła cała ludzkość), aż do całkowitego usunięcia stanu śmierci Adamowej. Zmartwychwstały świat, odrodzony i przywrócony Ojcu, będzie w posiadaniu pełnego doświadczenia w „poznaniu dobra i zła”. Chwalmy Boga za Jego cudowną mądrość i plan. Werset 22 kończy się zwrotem: „w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni”. Wyrażenie to opisuje pewien proces polegający na tym, że aby uzyskać życie, trzeba przyjść do Chrystusa. Ale czy proces ten dotyczy wszystkich osób w tym samym momencie? Werset 23 mówi, że istnieje w tym pewien „porządek”, albo inaczej mówiąc, kolejność lub następstwo. Wspomniany „pierwiastek” jest „Chrystusem” i obejmuje zarówno Jezusa, jak i Jego Kościół, członków Jego Ciała, Chrystusa [Pomazańca ] jako całość. Jest to pierwszy z uporządkowanych, kolejnych etapów, przez który wszyscy „zostaną ożywieni”. Dzięki procesowi dedukcji możemy dojść do wniosku, że istnieją również kolejne owoce następujące po „pierwocinach”, a które obejmują cały świat ludzkości; tj. wszystkich pozostałych, którzy nie są częścią Chrystusa. Apostoł mówi dalej o nich: „potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia” (1 Kor. 15:23). Biorąc pod uwagę oryginalny język użyty w tym miejscu, wniosek jest taki, że nastąpi to „w” lub „podczas jego paruzji” lub „obecności”. „Obecność” Chrystusa obejmuje nie tylko moment Jego powrotu, ale trwa przez całe Tysiąclecie Królestwo .

**1 Kor. 15:24** „Potem nastanie koniec”. Koniec czego?

Chodzi tu o koniec dzieła pośrednictwa między upadłym człowiekiem, a Jehową. Po zakończeniu dzie-

ła Tysiącletniego Królestwa, pośrednik – Chrystus, jako Głowa i Ciało, odsunie się na bok, aby umożliwić ponowne nawiązanie bezpośrednich więzi pomiędzy każdym człowiekiem na Ziemi, a ich niebiańskim Ojcem. To będzie taka relacja, jaka istniała między Adamem i Jehową przed upadkiem!

Wersety 25-28 rozpoczynają się od sformułowania „bo”, co wskazuje, że te cztery kolejne wersety są rozszerzeniem tego, co właśnie został omówione. Wyjaśniają, w jaki sposób „Chrystus” przygotowuje człowieka podczas Tysiącletniego Królestwa, aby ten mógł stanąć prze swoim doskonałym Bogiem i nie umrzeć. Ludzie będą mogli uczynić to korzystając ze swej własnej sprawiedliwości, wchodząc w relację Nowego Przymierza z Jehową. Będą oni w stanie pełnej zgody z Jego prawami i przykazaniami, a co więcej, będą w stanie je wykonać. Osiągną to, dzięki temu, że zdadzą sobie sprawę z mądrości Bożej i z uwagi na swoją miłość wobec Niego. Podsumowując, możemy powiedzieć, że dzieło Tysiąclecia rzeczywiście zostało ukazane zaledwie w kilku wersetach Pisma Świętego. Por. również Dzieje Ap. 3:19-23.

**1 Kor. 15:29** W jaki sposób można być ochrzczonym za umarłych?

Chrzest, do którego odnosi się tutaj św. Paweł, oznacza nasz chrzest w Chrystusa, Jego śmierć i doświadczenia życia, przez które i my sami przechodzimy, aby w ten sposób być przygotowanym do służby z Jezusem poza zasłoną, do podnoszenia martwej ludzkości i błogosławienia jej w czasie Tysiąclecia. „Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?” (Rzym. 6:3). Jest to ten sam chrzest,

cd. ze str. 23

ków grzechu Adamowego (Obj. 5:10).

W tym Królestwie, wiedza o Panu będzie tak powszechna na ziemi, jak wody, które wypełniają morze (Izaj. 11:9). „(...) Wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan (...)” (Jer. 31:34). Świadczy o tym rozwój mediów społecznościowych – łatwość i szybkość, z jaką wartościową wiedzę będzie można rozpowszechnić na całym świecie.

W Biblii zapisana została jeszcze inna obietnica na czas Królestwa: „Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” (Sof. 3:9). Słowo Pana wyjdzie z Jeruzalem, wiedza o Panu obejmie cały świat i stanie się powszechna (Izaj. 2:3, 11:9, Jer. 31:34). Modlimy się o Królestwo i związane z nim obietnice równości i sprawiedliwości dla wszystkich!



o którym Jezus wspominał w Ewangelii św. Mateusza 20:23 (BG): „Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie”.

Opierając się na kontekście 1 Kor. 15:29, być może św. Paweł miał również na myśli doświadczenia i cierpienia, które znosimy w imieniu innych członków klasy Kościoła, którzy są „umarli w Chrystusie” (1 Tes. 4:16). Praca apostoła Pawła i jego codzienna służba były świadczone bezpośrednio na rzecz braci, którym usługiwał, ryzykując nawet śmierć. W tym kontekście trafne jest sformułowanie z wersetu 1 Kor. 15:30: „Po cóż i my każdej godziny narażamy się na niebezpieczeństwo?”, służąc braciom tak jak on. (DLR)

**1 Kor. 15:50-54.** O czym apostoł mówi w tych wersetach?

Bracia od dawna rozumieli ten fragment w ten sposób, że chodzi tu o nauczanie apostoła Pawła zgodnie z którym ci poświęceni Chrześcijanie, którzy umarli przed powrotem Chrystusa, spali w śnie śmierci aż do Jego powrotu, podczas gdy ci, którzy umierają po powrocie Chrystusa, zostają przemienieni „w okamgnieniu”, bez pozostawiania przez długi czas w stanie snu śmierci. Pogląd ten jest słuszny.

Jednak dokładny sposób wyrażenia tej myśli przez św. Pawła jest różnie odzwierciedlony w różnych rękopisach. Przekład RVIC (dostępny na stronie internetowej Herald), w przypisie numer 183, daje podstawy do przyjęcia następującego tłumaczenia: „Wszyscy zaśniemy, ale nie wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w okamgnieniu”. Innymi słowy, niektórzy zostaną przemienieni natychmiast (ci, którzy żyją w czasie paruzji), a inni nie (ci, którzy umarli przed paruzją i musieli czekać we śnie śmierci na powrót Chrystusa).

Najlepszym rozwiązaniem jest sprawdzenie większości najlepszych rękopisów. Zauważmy apostoelskie potwierdzenie: „Wszyscy zaśniemy”. Greka użyta w tym miejscu jest jednoznaczna: nie chodzi tu o sam „sen”, ale o „zasypianie”. Apostoł Paweł stwierdza tutaj, że wszyscy święci umrą. Jest to to samo greckie słowo, które zostało użyte w przypadku Szczepana, pierwszego chrześcijańskiego męczennika, który „zasnął” (Dzieje Ap. 7:60). Jest to jedyne bezpośrednie stwierdzenie w Nowym Testamencie, które jednoznacznie oznajmia, że wszyscy święci umrą. Ten wniosek w bezpośredni sposób neguje pogląd popularny wśród niektórych kościołów, że niektórzy święci zostaną zabrani bezpośrednio do nieba, w ciele, bez

umierania (tzw. „porwanie”).

W tym kontekście, św. Paweł używa słowa „przemienić” w odniesieniu do tych, którzy umierają podczas paruzji, oraz „wzbudzić”, w odniesieniu do tych ze świętych, którzy umarli przed powrotem Chrystusa i zasnęli w oczekiwaniu na swe zmartwychwstanie. Następnie w 1 Kor. 15:53 dodatkowo rozróżnia te dwa przypadki, mówiąc: „albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone” (odnosząc się szczególnie do tych ze świętych, którzy umierają podczas paruzji) oraz „to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność” (odnosząc się szczególnie do tych, którzy spali snem śmierci, oczekując na paruzję) – werset 54. (DLR)

„I usłyszałem donośny głos z tronu mówiący: Oto przybytek Boga między ludźmi! I będzie mieszkał z nimi, a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, i otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły. (...) I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga” (Obj. 21:3-4,10). Czy Bóg, Chrystus i wierni Pańscy staną się ciałem w Królestwie?

Musimy najpierw zdać sobie sprawę z tego, że Objawienie jest księgą złożoną głównie z symboli. Aby częściowo odpowiedzieć na to pytanie, musielibyśmy w pewnym sensie powiedzieć: tak! Ale sprawdźmy znaczenie tego fragmentu głębiej. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Bóg będzie przechadzać się wśród ludzi!

Kiedy Adam i Ewa byli w ogrodzie Eden, Bóg przemawiał do nich w bezpośredni sposób. „A gdy usłyszeli szelest Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w powiewie dziennym, skrył się Adam z żoną swoją przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Lecz Pan Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś? A on odpowiedział: Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłem się” (1 Moj. 3:8-10). Zwróćmy uwagę: nasi pierwsi rodzice nie widzieli Pana Boga, tylko słyszeli Go i rozmawiali z Nim!

Gdy Żydzi byli na pustyni, wielbili Boga wyrażonego przez Jego obecność w Przybytku, przy Arce Przymierza. Jego obecność była pokazana przez światło Szekina. Obecność Boga ukazana była również w obłoku, który osłaniał Przybytek za dnia i w słupie ognia, który ukazywał się nad nim w nocy (Neh. 9:19). Jednak sam Bóg nie był widziany!